

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

ORGAN CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI KOŁEK ROLNICZYCH
OSWIECONA GROMADA TO SIŁA

Zarząd O. T. O. i K. R. powiatu Opoczyńskiego zawiadamia, że w dniu 9 lipca 1933 r. o godzinie 14 w Sejmikowej Żeńskiej Szkole Rolniczej w Radzicach odbędzie się Walne Zebranie Prezesów i Delegatów Kołek Rolniczych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i stwierdzenie prawomocności Zebrania.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zebrania.
- 3) Referat prezesa O. T. O. i K. R. inż. Stefana Roguskiego na temat „Nowa ustawa samorządowa”.
- 4) referat inż. Bohdana Rudnickiego.
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933-34.
- 6) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wybór 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki.
- 8) Dyskusja i wolne wnioski.

W razie braku kompletu liczebnego członków na Walne Zebranie w wyżej wskazanym terminie, Zebranie odbędzie się w drugim terminie o godzinie 15-ej (t. j. o godzinę później) i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Zarząd Wojewódzkiego T-wa Organizacji i Kołek Rolniczych w Łodzi w porozumieniu z Centralnym T-wem Organizacji i Kołek Rolniczych w Warszawie zawiadamia, że w dniu 5 lipca 1933 r. o godz. 14-tej w Łodzi, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96, odbędzie się Walny Zjazd Wojewódzkiego T-wa Organizacji i Kołek Rolniczych, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zjazdu,
- 3) Rzeczowe i finansowe sprawozdanie Zarządu za r. 1932-33,
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34,
- 6) Dyskusja nad sprawozdaniem, plan pracy.
- 7) Wybory — członków Rady W.T.O. i K.R.
- 8) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.
- 9) Wybory 15 delegatów na Walne Zgromadzenie C.T.O. i K.R.
- 10) Wolne wnioski.

W razie przybycia niedostatecznej ilości osób uprawnionych do głosowania w pierwszym terminie, Walny Zjazd odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz. 15-ej, przy czym w tym drugim terminie Zjazd będzie prawomocny bez względu na ilość obecnych.

OD WIELU LAT

PSZCZELARZE zaopatrują się w **WĘŻĘ**
z czystego pszczelego wosku wyborowego gatunku wyrabianą przez

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MŁECZARSKICH I JAJCZARSKICH
WARSZAWA, HOŻA 51.

CENY KONKURENCYJNE!

CENY KONKURENCYJNE!

ALFA-LAVAL ROLNIKA WZBOGACAJ!

Dyr. S-ki Akc. "Udycz"
ul. Hoża 66
P. Warszawa - szl. 4

W 1158/70/8

SPRAWOZDANIE TARGOWE

Rynki zbożowe: W okresie sprawozdawczym na krajowych rynkach zbożowych panowała tendencja mocna a ostatnio zaznaczyła się dalsza znacznawyżka cen. Najsilniej zwyżkowało żyto, a w ślad za tem pszenica i jęczmień oraz inne zboża. Zwyżka cen żyta w/g. opinii znawców osiągnęła by niewątpliwie poziom wyższy, jednakże powstrzymywana jest przez interwencję P. Z. P. Z., które z poprzednio nagromadzonych zapasów znaczne ilości żyta rzucają na rynek. Zwyżka cen w okresie przednowkowym wskazuje na to, iż wyczerpane finansowo rolnictwo wyprzedzało już posiadane zapasy. Również ma pewien wpływ na zwyżkowe kształtowanie się cen panująca zimna pogoda i związane z tem znaczne opóźnienie się żnaw tegorocznych.

RYNKI ZWIERZĄT RZEŹNYCH.

Bydło: Rynki bydła rzeźnego w okresie sprawozdawczym kształtują się zwyżkowo. Wpływa na to z jednej strony znaczna podaż bydła na rynki, a to z racji panujących chłódów i braku paszy zielonej, oraz przewidzianego braku paszy zimą na skutek słabego wzrostu traw, z drugiej strony zmniejszonego spożycia mięsa, które to zjawisko jest zwykłe w okresie letnim.

Trzoda chlewna: Sytuacja na rynkach trzody chlewnej w okresie sprawozdawczym kształtowała się bez większych zmian. Osłabły dowozy trzody na rynki, co jest zwykłym zjawiskiem w tym okresie roku, oraz zmniejszyło się również spożycie mięsa wieprzowego, a łącznie z tem i zapotrzebowanie. Informacje, które nadchodzą, potwierdzają wzrost pogłowia trzody chlewnej.

1. BYDŁO ROGATE I TRZODA CHLEWNA.

W Warszawie

dn. 30.VI-33

wg. giełdy mięsnej za 100 kg. żywej wagi w złotych:

Woły młode mięsne	65—70
" " tuczone	70—75
" starsze tłuste	60—65
Krowy oddojone	—
" tuczone	—
Cielęta młode odżywione	70—75
" kresowe	—
Świnie słoninowe: od 150 kg. wzwyż	115—120
" o wadze 130—150 kg.	105—115
" mięsne od 110 kg. wzwyż	95—105

Centralna Targowica w Mysłowicach.

Ceny w zł. za 100 kg. wagi żywej:
w tygodniu od 20—26.VI-33.

Woły:	1) pełnomięsiste wytuczone	71
	2) młode mięsiste niewytuczone	60—68
	3) miernie odżywione	—
Buhaje:	1) wytuczone najwyższej wartości rzeźnej	60—70
	2) pełnomięsiste młodsze	50—60
	3) miernie odżywione młodsze	—
Krowy:	1) najwyższej wartości rzeźnej	68—75
	2) starsze wytuczone krowy i młodsze miernie wytuczone	58—67
	3) miernie odżywione krowy i jałówki	48—66
	4) lichy odżywione krowy i jałówki	40—47
Jałówki:	1) najwyższej wartości rzeźnej	70—75
Cielęta:	1) najprzedniejsze tuczone	68—75
	2) średnie tuczone i ssaki najprzedniejsze	58—67
	3) dobre ssaki	50—67
	4) liche ssaki	40—49
Świnie:	1) ponad 150 kg.	120—130
	2) pełnomięsiste 120—150 kg.	110—120
	3) pełnomięsiste 100—120 kg.	100—110
	4) pełnomięsiste 80—110 kg.	90—100

2. NABIAŁ.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowcach, Sosnowcu, Grudądzu, Toruniu, Łucku, Równem.

Na rynkach maślarskich tak w kraju jak i zagranicą ceny

naogół utrzymane przy tendencji wyczekującej. W Warszawie sprzedawano w tygodniu sprawozdawczym masło wyborowe I gat. po zł. 2.40 do zł. 2.50 za 1 kg. w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy.

Zagranicą notowano:

Berlin 28.6 RM I — 110, II — 103, III — 96.

Kopenhaga: 28.6. Kor. 148.

Jaja: Dostawy dostateczne, tendencja słaba. Sprzedawano 24 kopową skrzynię jej ze skupu na targach po zł. 75 do zł. 80 loco sklep odbiorcy. Jaja gwarantowane, ze zbiórki w spółdzielniach mleczarskich — wyżej.

Sery: Na rynkach krajowych obfita podaż serów nowej produkcji. Sprzedawano w drobnej hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorcy za 1 kg. Ser litewski zł. 1.80 do zł. 2. Ser trapiistów zł. 2.

Miód: Zapasy zeszłoroczne — na wyczerpaniu. Cena miodu w hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorcy wynosi w zależności od gatunku zł. 1.60 do zł. 2 — za 1 kg.

Mleko: Mleko pełne na miarę w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy zł. 0.21 za litr.

Nabiałowa Komisja cennikowa w Warszawie, podaje ceny obowiązujące aż do odwołania:

	w hurcie	od. dn. 20.VI—23.VI-33
Masło wyborowe luksus. I gat. za kg. zł.	240	250
" mleczarskie deser. II gat.	200	220
" mleczarskie solone	215	230
" osekłowe	180	200

do cen hurtowych można doliczać w sprzedaży detalicznej w opakowaniu 5% zysku

Jaja świeże za sztukę w detalu od 20.VI 7,5 od 23.VI-33 0.08

Jaja wapnowane	—
Ceny mleka za litr w detalu	od dn. 23.VI-33 0.21
Surowe pełne w butelkach 1000 gr.	0.26
" " w półbutelkach 500 gr.	0.16
Cena mleka loco stacja załadownicza jest o 15% niższa.	

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

TREŚĆ: Nie na garść, lecz odrazu w snopy, nap. J. S. — Z ostatniego tygodnia. — Jak ratować konia przy kolce, nap. Z. Olszański. — Choroby zakaźne świń, nap. A. Spryszak. — Ulgi w zakresie długoterminowego kredytu rolnego. — Wskazówki podręczne. — Porady gospodarskie. — Z życia organizacji. — Z ruchu spółdzielczego. — Ze szkół. — Książki i czasopisma. — Komunikaty. — Z kraju i ze świata. — Sprawozdanie targowe.

Nie na garść, lecz odrazu w snopy

Kończą się sianokosy „opłakane” w tym roku podwójnie: marne w plonach, a jeszcze gorsze pod względem możliwości sprzętu. Brak paszy — to sprawa naogół już dzisiaj przesądzona dla wielu gospodarstw.

Wielomilowemi krokami zbliżają się żniwa. Z nadzieją ich trapią rolników pytania pełne troski: Czy aby żniwa będą pogodne? Czy będzie można zebrać zdrowe to, czego nam Dobry Bóg nie poszczędził w plonach? Wielu też zastanawia się, czy wobec niepewnej pogody lepiej będzie „kłaść zboże na garść”, czy też odrazu wiązać i ustawiać w kopy, inaczej sztygami zwane, z niemiecka.

Na to ostatnie pytanie odpowiada nam p. prof. Rogoyski w sposób niedopuszczający wątpliwości: wiązać odrazu w snopy i ustawiać w kopice — chochoły. Odpowiedź swoją popiera p. prof. Rogoyski wieloletnim doświadczeniem, przeprowadzonym we własnym gospodarstwie, oraz ciekawymi zestawieniami rachunkowymi, dowodzącymi niezbicie, że całkowicie opłaca się zwiększony nakład pracy przy ustawianiu chochołów. A pracy jest nieco więcej, bo i chochoły p. prof. Rogoyskiego różnią się znacznie od tandetnych niemieckich sztygów, jak również i pod względem akuratałości wykonania jest p. prof. bardziej wymagający. W sumie da to zwiększenie pracy o jedną do dwóch dniówek na ha, zależnie od tego, jak tegie udało się zboże.

A więc nie kłaść zboża na garść, bo gdy w czasie sprzętu pogoda nie dopisze, będzie pracy co nie miara z ich przewracaniem, a w dodatku zboże zrośnie. Wiazać zboże tuż za kosą w snopki średniej wielkości garści i ustawiać w chochoły z całą dokładnością, obliczoną na dłuższe stanie. Nie ustawiać również w byle jak sklecone sztygi, bo źle ustawione sztygi zamokną, przyczynią w czasie deszczów wiele kłopotu z przedstawianiem ich i — w dodatku — zboża od zrośnięcia nie zabezpieczą.

Chochoły systemu prof. Rogoyskiego zestawia się z dziewięciu snopków, z których osiem stanowi grupę zestawioną kłosami do góry, zaś dziewiąty, większy jest użyty jako czapka zakopająca tamte. W ten sposób kłosy średnie snopków są okryte, jakgdyby parasolem, zabezpieczone przed słońcem; snopki dziewiąty, stanowiący zakopienie tamtych siedmiu, ma kłosy na wierzchu rozpostarte i spływające cienką

warstwą dokoła kopicy, inaczej mówiąc skazane na ewentualne zmoknięcie w czasie deszczu. Kłosy snopa — nakrycia, mają jednak przywilej korzystania z każdego powiewu wiatru, z każdej odrobiny promieni słońca, żeby mogły wysychać. A więc i ten snopki posiada małe prawdopodobieństwo zrośnięcia. Zestawiona w ten sposób kopica — chochoł — jest opasana powrośtem dla umocowania snopka zakopającego.

Opisany system stosuje u siebie p. prof. Rogoyski od wielu lat i jak twierdzi, rezultaty ma niezawodne. Zboże wysycha wspaniale i nie zraść nawet wtedy, kiedy bywa zestawione w czasie deszczu w okresie przedłużających się słońc. Przy stosowaniu powyższego systemu, niema też potrzeby jak to się mówi „wykradania” zboża z pola i zwożenia go niezupełnie doschniętego do stodoł, byle tylko uchwycić nadającą się sposobność korzystania z chwili pogody. Czas niepewnej pogody można wtedy wykorzystywać dowolnie na dokonywanie upraw między rzędami kopic, co ma ogromne znaczenie, zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy po sprzęcie żyła się się poplon pod okopowce, lub jarzyny. Możliwość zasiana w tym czasie poplonu o parę dni wcześniej wpływa niekiedy decydująco na dobre wschody, wyrośnięcie, a zatem i ilość masy zielonej z rośliny uprawianej na przyoranie, względnie na kiszonkę dla inwentarza. Zwłaszcza w tych wszystkich wypadkach, gdzie dbały gospodarz stosując systematycznie poplony „z zegarkiem w ręku pilnuje przy dojrzewaniu żyta, żeby się nie spóźnić ani o jeden dzień ze sprzętem”, sprawa dobrego ustawienia kopic posiada pierwszorzędne znaczenie. Zboże bowiem ścięte w pierwszej porze dojrzewania powinno się dłużej odstać w kopicach, wydobrzeć w nich i wyschnąć powoli. Zwiczone zawczasie do stodoły, łatwo się zażręwa, na czym dużo traci zarówno wartość ziarna, jak i słomy. Kopice z wcześniej ściętego zboża winny być nadto zestawiane ściślej i mocniej opierane o ziemię.

Ważną również jest sprawa rozplanowania i ustawienia rzędów kopic, jeśli ma być stosowana uprawa między rzędami. Nie należy więc żałować trochę robocizny na wyznaczenie rzędów w równych odległościach od granic pola i od siebie wzajemnie. Zabieg ten sówicie się opłaca, gdyż ułatwi on uprawę w międzyrzędziach i pozwoli wstawić do

późniejszej uprawy tylko wąskie pasy pola zajęte pod równo wyciągnięte rzędy kopic.

Kopice, dbale zestawiane według opisanego systemu, nie sprawiają zwykle żadnego kłopotu w czasie dosuszania zboża. Nie trzeba ich rozstawiać, gdyż nieznaczna objętość poszczególnych kopic pozwala na łatwe przenikanie powietrza, zaś dobrze zrobiona czapka zakopająca chroni od zamoknięcia od środka. Nie rozwalają ich też przeciętne wiatry, ponieważ poszczególne snopki są ustawione ze sobą dość ściśle, zakopione ostro u góry, a nadto związane ze sobą powrosem, umocowującym snopki zakopające. Dopiero silniejsze, porywiste wiatry czynią szkody, gdyż są w stanie wywrócić całe kopice.

A więc w tym roku, zapowiadającym się wątpliwie pod względem pogody na okres żniw, nie będziemy kłaść zboża na garść, ani też nie będziemy ustawiać go w byle jakie łopy. Zastosujemy wypróbowany system p. prof. K. Rogoyskiego i będziemy stawiać kopice — chochoły, składające się z ośmiu średnich snopków, wiązanych z garści tuż

za kosą. Nie zrazi nas potrzeba włożenia z tego tytułu trochę więcej pracy. Nie damy też posłuchu zawodowym stępaczom, którzy już dziś poją, że zapowiadający się dobry urodzaj, spowodować może klęskę nadmiaru zbóż i tanich cen. Wiemy bowiem, że w Polsce jest niewiele ponad pół miliona gospodarstw, dla których cena zboża ma znaczenie decydujące lub bardziej ważne na ich dochodowość. Równocześnie mamy ponad 2 miliony gospodarstw, w których ich własna produkcja zbóż nie wystarcza na wyżywienie rodzin i inwentarzy. Gospodarstwa te skazane są zgóry na dokupywanie zboża, albo też — co najczęściej bywa — na niedojadanie. Z gospodarstwami temi jest związane bytu na śmierć i życie przeszło dziesięć milionów ludzi, czyli co trzeci człowiek w Polsce. Dla tych ludzi nie istnieją klęski urodzaju; życie ich to jedna klęska niedojadania.

Będziemy więc zbierać zboże z całą troskliwością, bo tak nam łączy poczucie własnej korzyści, oraz poczucie obowiązku obywatelskiego.

Kłęski urodzaju nie boimy się!

J. S.

Z OSTATNIEGO TYGODNIA

ROZPORZĄDZENIE O ŚWIADCZENIACH W NATURZE — NA BUDOWĘ I NAPRAWĘ DRÓG.

W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie ministerstwa skarbu, regulujące sprawę świadczeń w naturze na rzecz budowy i naprawy dróg przez podatników z tytułu zaległych podatków. Chodzi tu o ustalenie sposobu zaliczania wykonanych tą drogą przez podatników wpłat. W niektórych powiatach ta forma spłaty zaległych podatków jest już obecnie praktykowana.

W zasadzie cała ta akcja będzie spoczywała w ręku powiatowych władz drogowych, które wydawać będą podatnikom zaświadczenia z tytułu dostarczonego materiału, a więc kamienia, drzewa i t. p. Odnośne poświadczenia władz drogowych przyjmowane będą przez władze skarbowe, które sumy wymienione w zaświadczeniach, zaliczać będą na spłatę podatków. Podatnicy będą mogli również część długu wpłacić w formie wykonanej pracy. Wartość dokonanej pracy będzie obliczana nie według dniówek, ale na podstawie osiągniętych rezultatów.

WALNE ZGROMADZENIE W. T. K. R.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego T-wa Kółek Roln., odbyło się 27 czerwca r. b. Zgromadzenie to wniosło szereg rezolucyj, z których niektóre, posiadające charakter ogólny, pozaregionalny, podajemy:

I. W związku z kryzysem na czoło zagadnień wysunęła się sprawa obrony zawodowej rolnictwa, niemniej jednak Walne Zgromadzenie zwraca się do Rady Głównej, aby pilnie dbała o oświatę fachową szerokich mas rolniczych, umożliwiając w pierwszym rzędzie członkom organizacji zapoznanie się ze zdobyczami wiedzy i postępu rolniczego, powtóre, aby starała się wytworzyć w ramach organizacji większy zastęp pracowników oświatowych — społeczników.

II. Walne Zgromadzenie apeluje do wszystkich członków, aby zachęcali swe dzieci do wytrwałej, kilkuletniej pracy w Przynależności Rolniczej, co w związku z nowym, znacznie pogłębionym programem pracy, przyczyni się do oświecenia szerokich rzesz młodzieży wiejskiej.

III. Walne Zgromadzenie apeluje do wszystkich Kółek Rolniczych, aby wzięły za swój obowiązek przynajmniej jednego ucznia co roku posłać ze swego terenu działalności do szkoły rolniczej.

Życzyć należy, aby rezolucje te były wcielane w życie jak najskrupulatniej przez kółka rolnicze i działaczy społecznych.

ZARZĄDZENIA MIN. KOMUNIKACJI W SPRAWIE ŚWIADCZEŃ W NATURZE NA DROGI.

Ministerstwo komunikacji poleciło naczelnikom wojewódzkich wydziałów komunikacyjno-budowlanych, którym podlega nadzór nad powiatowymi władzami drogowymi, aby nie czekając na specjalne plany i instrukcje z ministerstwa, sami inicjowali budowę i naprawę dróg w tych miejscowościach, gdzie będzie to możliwe bez komplikacji i utrudnień. Powyższe zarządzenie pozostaje w związku z możliwością spłacania przez podatników części zaległych podatków świadczeniami w naturze przy budowie i naprawie szos i mostów.

Polecenie ministerstwa komunikacji wyraźnie zaleca, aby prace przy naprawie i budowie dróg podejmowano na drogach publicznych, bez względu na to, czy są to drogi państwowe, czy też wojewódzkie, powiatowe lub gminne. Takie ujęcie sprawy ma na celu przyśpieszenie pomocy przez rząd samorządom w działaniu naprawy i budowy dróg, a także podatnikom, którzy, zagrożeni egzekucjami z tytułu zaległych podatków, napewno będą usiłowali spłacić te zaległości dostawą drzewa, kamienia, zwózka materiałów i t. p.

Ministerstwo komunikacji chce wyzyskać okres przed żniwami dla uruchomienia robót drogowych w oparciu o materiały i świadczenia ze strony podatników. Planowe wyzyskanie tych możliwości nastąpi prawdopodobnie dopiero jesienią roku bieżącego. W tym okresie władze administracyjne i skarbowe zdołają uruchomić skomplikowany aparat odbioru, kontroli, obliczenia i uznania wartości materiałów, dostarczonych przez podatników. Jesienią władze lokalne otrzymają dokładne wskazówki co do rozwiezienia materiału, uzyskanego od podatników, tak, aby wczesną wiosną naprawa i budowa dróg przy pomocy spleconych w naturze podatków zaległych, mogła być podjęta, według zgóry ustalonego przez ministerstwo komunikacji planu.

WPROWADZENIE W ŻYCIE NOWEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Całkowite wprowadzenie w życie ustawy z dnia 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wymaga wydania przez ministerstwo spraw wewnętrznych szeregu zarządzeń, oraz podjęcia niektórych prac przygotowawczych. Niektóre natomiast postanowienia nowej ustawy wymagać będą stosowania od razu z dniem wejścia w życie ustawy, t. j. w dniu 13 lipca r. b. bez oczekiwania jakichkolwiek zarządzeń ze strony ministerstwa. Celem ułatwienia bezzwłocznego podjęcia prac nad wykonaniem tych przepisów ustawy, które wchodzi w życie już z dniem 1 lipca, wystosowało ministerstwo spraw wewnętrznych okólniki do wojewodów na obszarze województw wschodnich i południowych, wyjaśniające, które z postanowień ustawy wchodzi w życie na terenie poszczególnych województw już w lipcu r. b.

ZAKUP KONI REMONTOWYCH DLA WOJSKA

Dowiadujemy się, że targi koni remontowych odbędą się w okresie od 1 lipca do 1 sierpnia b. r. w następujących miejscowościach:

w Piotrkowie	dnia 3 lipca	o godz. 10-tej
„ Kaliszu	„ 12 „ „	10-tej
„ Sieradzu	„ 13 „ „	11.30
„ Łodzi	„ 14 „ „	9.30

Zakupywane będą konie worzchowe i dla artylerii konnej 3½ letnie.

WZROST WYWOZU PRZETWORÓW MIĘSNYCH

Mimo ogromnych utrudnień wwozowych, stosowanych w ogólnej gospodarce światowej przez wszystkie państwa, nasz wywóz przetworów mięsnych wzrasta się powoli. W roku 1932 wywieźliśmy szynki, konserwy mięsnych i wędlin 231.893 kg. W okresie 5 miesięcy b. r. wywóz ten osiągnął cyfrę 126.088 kg. Równocześnie wywóz przetworów t. zw. peklowanych (schab, boczek, łopatki i t. p.) wynosił w roku 1932 około 134.000 kg. a w przeciągu 5 miesięcy b. r. około 116.000 kg. Szynki wędzonych wywieźliśmy w b. r. 20.461 kg., szynki w puszkach — 72.041 kg., wędlin — 21.342 kg. i konserwy mięsnych 12.244 kg.

Do Polski przychodzą z zagranicy zapytania, czy nie można byłoby wywozić od nas drobiu konserwowanego w puszkach. Na przeszkodzie jednak do zorganizowania wywozu w tym kierunku stoi nie brak drobiu, którego posiadamy nadmiar, lecz brak odpowiednich przetwórn.

NOWY ROK SZKOLNY W ŻEŃSKIEJ SZKOLE MLECZARSKO-SEROWARSKIEJ W SZAFARNI

11-to miesięczny kurs mleczarsko - serowarski rozpoczyna się 20 sierpnia 1933 r.



2-wu letni kurs laborantek rozpoczyna się 20 sierpnia 1933 r., 11-to miesięczny kurs gospodarczy rozpoczyna się 15 października 1933 r.



Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Szkoły w Szafarni, poczta i st. kol. Golub — Pomorze.

Jak ratować konia przy kolce

W celu dopełnienia zamieszczonego w Nr. 8 artykułu p. A. Spryszaka o zapobieganiu kolkom — podać tu pragnę jeszcze następujące praktyczne spostrzeżenia oraz skuteczne rady w sprawie ratowania chorego konia.

Kolka powstaje z różnych przyczyn i zależnie od tego bywa jej kilka rodzajów, a mianowicie.

Kolka z przejedzenia — powstaje wskutek nadmiernego przeładowania żołądka lub wogóle całego kanału pokarmowego, a zwłaszcza, kiedy przeładowanie nastąpiło pokarmem ciężkostrawnym, jak na przykład żyto.

Kolka z zatwardzenia — bywa spowodowana przez nagromadzenie się w kiszki zbitej, stwardziałej i suchej masy pokarmowej, co również bywa nieraz i z pewnym dodatkiem w niej piasku.

Kolka wietrzna — powstaje wskutek zjedzenia przez konia paszy fermentującej i wydzielającej wie-

le gazów, jak zielona koniczyna, jęczmień, żyto, zepsute siano i t. p.

Kolka z zatrucia — bywa w takich wypadkach, jeżeli do żołądka konia dostaną się jakie trucizny, różne podrażniające rzeczy lub zepsuta, zapleśniała pasza.

Kolka moczowa — zdarza się wskutek zatrzymania uryny; przyczyną tego zjawiska bywa przeziębienie konia, przemęczenie pracą lub jazdą, a także zepsute pokarm.

Kolka robaczna — powstaje wtedy, gdy w kanale pokarmowym nagromadzi się znaczna ilość robaków i glizd, które pozwijane są w duże kłębki i zatykają sobą kanał lub cały przewód pokarmowy.

Kolka nerwowa — najczęściej bywa z powodu przeziębienia żołądka, przez napojenie konia zbyt zimną wodą i wreszcie wskutek raptownych zmian temperatury powietrza.

Jak widzimy pomoc, którą należy okazać choremu koniowi — powinna być zastosowana ściśle według tego, co jest przyczyną kolki w danym wypadku.

Przystępując do ratowania konia, który się rzuca, poci, drży, ciężko oddycha, nie oddaje moczu i kału i t. p. — należy stosować zabiegi następujące: Przedewszystkiem nie powinno się pozwalać, ażeby chory koń się tarzał, przewracał i rzucał, ponieważ może to spowodować łatwo skręt kiszek, zwykle kończący się śmiercią; należy go wolno oprowadzać, a jak tylko trochę się uspokoi, to zacząć rozcierać mocno brzuch wiechciami ze słomy jednocześnie z obydwóch stron, skropiwszy ścianki brzucha terpentyną. Rościeranie takie powinno trwać jak najdłużej a przynajmniej z pół godziny; gdyby chory koń w czasie rozcierania zaczął się rzucać, wtedy rozcieranie należy przerwać i konia znowu poprowadzać, a gdy się uspokoi, znowu rozcierać i tak dalej. Po dokonaniu roztarcia brzucha należy go owinąć derką podwójnie i to od spodu do góry i obwiązać sznurami, lejcami lub pozapinać na dwa popręgi.

Następnie jeżeli zostanie ustalone, że koń zachorował z przejedzenia, brzuch ma twardy i przeładowany, — wtedy trzeba mu wlać do wewnątrz przez pysk jeden litr oleju lnianego z dodatkiem 40 gramów aloesu, który przedtem rozpuścić w dwóch szklankach gorącej wody; zamiast aloesu można dodać do oleju lnianego 10 kropli olejku krotonowego, który wydają apteki za receptą lekarza. Dalej — koniecznem jest opróżnić z kału kışkę stolcową za pomocą wysmarowanej olejem ręki, poczem zrobić lewatywę z kilku litrów letniej wody mydlanej lub z wody czystej z dodatkiem pół szklanki gliceryny. W wypadkach, kiedy przy kolce występuje wzdęcie, wtedy przy zadawaniu do wewnątrz oleju dobrze jest dodać do niego dwie łyżki eteru i cztery łyżki czystego spirytusu; można też zamiast tego dodać 3 łyżki kropli walerjanowych — zależnie od tego, co mamy w tej chwili pod ręką. Niezależnie od tego w pół godziny potem dobrze jest dać koniowi do wypicia ze dwa litry wody, w której rozpuścić 3 łyżki sody oczyszczonej.

Jeżeli bóleści są niezwykle silne i koń nie może się uspokoić, rzuca się z wielką siłą i nie pozwala nawet do siebie podchodzić, wtedy koniecznem jest

zastosowanie środków uspakajających; w tym celu należy przygotować kilka litrów odwaru rumianku — biorąc dwie łyżki rumianku na każdy litr wody — i po przestudzeniu zrobić koniowi z tego lewatywę. Jeżeli jest możność szybkiego posłania do apteki, to w takich wypadkach dobrze jest wprowadzić do kışki stolcowej rozczyn 50 gramów wodniku chloralu w dwóch litrach letniej wody. Po zastosowaniu tego środka najsilniejsze bóleści bezwzględnie muszą ustąpić i koń się uspokoi.

Dalej — jeżeli chory koń nie oddawał moczu, rozstawia nogi, wysuwa korzeń i t. d., wtedy koniecznem jest opróżnienie pęcherza; w tym celu zadajemy koniowi do wewnątrz półtorej łyżki saletry, rozpuszczonej w butelce wody, a także wprowadzamy rękę do kışki i lekko naciskamy palcami na przepełniony pęcherz, który łatwo można wyczuć. Paznokcie u palców przed wykonywaniem tej czynności trzeba sobie krótko obciąć! W razach zatrzymania moczu opróżnienie pęcherza najlepiej wykonać za pomocą założenia do kanału moczowego tak zwanego kateteru, lecz dokonanie tej czynności wymaga wielkiej ostrożności, umiejętności.

Zastrzykiwanie podskórne różnych środków, a szczególnie często używanej przez ludzi niefachowych tak zwanej Arekaliny stanowczo bez porady lekarskiej powinno być zaniechane. Należy też pamiętać, że zadawanie koniowi przy kolce soli glauberskiej lub kalomelu nie ma żadnej racji i nie powinno być stosowane, ponieważ środki te, a szczególnie sól glauberska działają bardzo późno, długo leżą w żołądku konia i swego celu nie osiągną.

W takich wypadkach, jeżeli trwająca kolka zbyt długo się przedłuża i koń cierpi 6 — 8 godzin i nie ma polepszenia, — wtedy koniecznem jest zmierzenie koniowi temperatury ciała i jeżeli okaże się, że koń ma gorączkę (39 — 40 stopni), wtedy jest celowe puszczanie 3 — 4 litrów krwi z żyły szyjowej, ażeby uprzedzić zapalenie kışek, które zwykle kończy się śmiercią.

W wypadkach bardzo ciężkich, kiedy wszelkie zabiegi zastosowane według podanych tu wskazówek, nie odniosą pożądanego rezultatu, koń w dalszym ciągu jest chory — wtedy zachodzi podejrzenie, że prawdopodobnie dostał on skrętu kışek, co u koni zdarza się nierzadko; w takich razach należy spróbować zastosowania sposobu przewracania konia, co już niejednokrotnie okazało się bardzo skuteczne, a mianowicie, trzeba wykonać to w sposób następujący.

Najpierw należy upatrzyć taką chwilę, kiedy chory koń się położy, nie bronić mu tego, lecz natychmiast związać mu postronkami lub rzemieniami wszystkie cztery nogi razem; następnie trzymając za końce postronków zacząć go wolno przewracać z jednego boku na drugi w ciągu 5 — 6 minut przez krzyż, potem pozostawić go przez 2 — 3 minuty w pozycji leżącej na krzyżu do góry nogami i przez ten czas cały brzuch rozcierać wolno wiechciami ze słomy; następnie znowu tak samo wolno przewracać 5 — 6 minut i znowu 2 — 3 minuty masowanie brzucha w pozycji leżącej na krzyżu. Po tych zabiegach konia rozwiązać i postawić na nogi i przez jakiś czas prowadzić. Przed dokonywaniem opisanego przewracania należy zrobić lewatywę z 5 litrów

letniej wody z dodatkiem 1 litra oleju lnianego; w czasie zadawania tej lewatywy wodę z olejem ciągle mieszać w naczyniu. W wielu wypadkach opisany sposób okazał się skuteczny, a szczególnie wtedy, kiedy kiszkę były bardzo przeładowane; bóle wkrótce ustawały, dało się słyszeć bulgotanie w brzuchu i następowały wypróżnienia; koń był uratowany. W każdym razie przy dokonywaniu opisanego sposobu przewracania należy postępować bardzo ostrożnie i stosować to tylko w ostateczności. Jeżeli chory koń jest mocno wzdęty — opisane przewracanie byłoby dla niego zabójcze wskutek ciśnienia gazów, więc w takim wypadku przewracania stosować nie należy.

O sposobie zadawania lewatywy daję słów parę wyjaśnienia. Otóż niejednemu się wydaje, że zadawanie lewatywy jest bardzo łatwe i że zabieg ten można wykonać byle jak, tymczasem dobre wykonywanie tego zabiegu wymaga pewnej znajomości rzeczy i nie powinno być traktowane pobieżnie.

Przedewszystkiem naczynie do lewatywy nie powinno być brudne, zardzewiałe i musi być przechowywane w czystości; przed samem użyciem powinno być wyszorowane z mydłem i potem wypłukane czystą wodą.

Wąż gumowy powinien mieć jeden metr długości, nie powinien być podziurawiony lub popękany, żeby nie przeciekał; czem dłuższy będzie wąż, tem silniejszy będzie pęd wody i tem głębiej sięgnie lewatywa; w czasie zadawania lewatywy naczynie z wodą powinno być podniesione do góry i to możliwie jaknajwyżej. Jeżeli warunki te nie są wypełnione, wtedy woda nie wchodzi do kiszkę głęboko, atylko z brzegu i taka lewatywa nie ma żadnego znaczenia.

Następnie ważną jest rzeczą, ażeby na wąż założyć tak zwaną kankę czyli koniec, zrobiony z drzewa lub z kauczuku, dość gruby o szerokim otworze; jeżeli robimy lewatywę, bez tej kanki, to przy głębokiem wprowadzeniu gumowego węża do kiszkę koniec jego bardzo łatwo może się zagiąć i woda bez pożytku będzie wylewać się z powrotem.

Przed wprowadzeniem kanki do kiszkę wysmarować ją olejem lub wazeliną, poczem palcami wprowadzić jaknajgłębiej. Konieczne jest oczyszczenie kiszkę odchodowej z kału za pomocą ręki — jeszcze przed wprowadzeniem lewatywy, ponieważ wtedy strumień wody może dosięgnąć jaknajdalej, bez przeszkody i skutek zabiegu będzie pewniejszy i lepszy.

Wreszcie trzeba pamiętać, że do lewatywy powinna być używana **tylko woda letnia**. A zatem, przy ratowaniu chorego konia na kolkę — powinno się postępować jak następuje.

— Nie pozwalać mu się kłaść, rzucać, lecz prowadzić ciągle wolno, bez przerwy aż do zupełnego wyzdrowienia.

— Wprowadzić rękę do kiszkę odchodowej i usunąć kał.

— Wypuścić mocz przez lekkie naciskanie pęcherza od strony kiszkę.

— Rozcierać brzuch terpentyną wiechciami jednocześnie ze stron obydwóch przynajmniej w ciągu pół godziny.

— Do wewnątrz wlać mu litr oleju lnianego z dodatkiem 3 — 4 łyżek spirytusu i 2 łyżek eteru.

— Robić lewatywy z kilku litrów letniej wody mydlanej a przy silnych boleściach — z odwaru rumianku.

— Żadnych zastrzyków bez lekarza weterynaryjnego samemu nigdy przy kolce nie stosować.

Z. Olszański.
Lekarz wet.

Choroby zakaźne świń

Ciąg dalszy.

POMÓR ŚWIŃ.

Pomór świń jest chorobą bardzo groźną i, w wypadku szerzenia się, niszczy całe chlewnie. Walka z tą chorobą jest dosyć trudna, ale możliwa i skuteczna, gdy rolnik wie, jak należy ochronić swoją chlewnię od tej choroby i jak ją zwalczać.

Pomór świń jest wywołwany przez zarazek niewidzialny. Nie można go zobaczyć nawet przez najbardziej powiększające mikroskopy.

Chora świnia zawiera ten zarazek we krwi i we wszystkich swoich narządach, a także w moczu, kale, ślinie, łzach. Dowodem, że chorobę tę wywołuje zarazek żywy i rozmnażający się, chociaż niewidoczny, jest fakt, że podanie zdrowej świni trochę krwi świni chorej (wystarczy tyle, ile zmieści się na koniec igły) wywołuje tę chorobę. Krew tę można podać przez ukłucie igłą zabrudzoną krwią zakażoną, lub przez skarmienie jej z paszą.

Zarazek pomorowy jest dosyć odporny na działanie czynników niszczących. Promienie słoneczne niszczą go po bardzo długim działaniu na niego. Solenie, wędzenie i peklowanie nie zabija zarazka pomorowego, zamrażanie również. Bardzo jest wrażliwy ten zarazek na gnienie; w gniącym materiale ginie w ciągu kilku dni; w nawozie ginie szybko. Gotowanie zabija go natychmiast. Środki chemiczne trudno go niszczyć, np. karbol, który inne zarazki szybko zabija, należy do najsłabszych środków dezynfekcyjnych w stosunku do zarazka pomorowego. Najlepszym środkiem chemicznym dla niszczenia zarazka pomorowego jest chlorek wapnia, czyli t. zw. wapno chlorowane, użyte w roztworze 1 część tego wapna na 5 części wody, a nawet 1:20 (zwyčajne, świeże wapno gaszone jest bezskuteczne). Dobrym również środkiem jest woda krezolowa, użyta w stężeniu ok. 6%. Środki te, w wymienionych stężeniach, zabijają zarazek pomorowy, działając na niego przynajmniej godzinę.

Zarazek pomorowy, podobnie, jak zarazek różycy, jest wydzielany przez chore świnię i łatwo może być rozniesiony po okolicy. **A zatem wszystkie ostrożności, zmierzające do zapobiegania tej chorobie, są takie same, jak przy różycy.**

Najradkalniejszym środkiem, dzięki któremu można chorobę stłumić w zarodku, jest natychmiastowe wybijanie sztuk chorych. Po rozpoznaniu choroby przez lekarza weterynaryjnego nie trzeba czekać na wyzdrowienie, bo ono rzadko przychodzi, a zarazek łatwo rozprzestrzenia się na sąsiednie gospodarstwa i wsie okoliczne.

Chlewy należy dokładnie wyczyścić i zdezynfekować, bo w chlewie zakażonym zarazek może żyć

bardzo długo i świnię, wprowadzone do takiego chlewa, łatwo zapadają na pomór.

Zarazek pomorowy dostaje się do organizmu przeważnie przez przewód pokarmowy; może się również dostać przez ranki po skaleczeniu, ukąszeniu.

Na pomór są wrażliwe świnię w każdym wieku. Maciory, rodzące w okresie choroby, wydają na świat prosięta już zakażone, które źle rosną i wreszcie giną po paru tygodniach życia. Rasy pospolite świń są odporniejsze na pomór od ras szlachetnych. Inne zwierzęta, jak również i człowiek, na pomór świń są niewrażliwe.

Zarazek pomorowy, przedostawszy się do ustroju świni, po 5 — 9-ciu dniach, a nieraz i później, szybko się rozmnaża we krwi i we wszystkich narządach, wywołując ciężki stan chorobowy, objawiający się utratą apetytu, osłabieniem, wysoką gorączką i biegunką. Prosięta młode giną w parę dni, świnię starsze chorują dłużej i sam pomór jest wikłany przez wtórne zakażenia. Mianowicie, w organizmie osłabionym zarazką pomorową, rozwijają się inne zarazki chorobotwórcze. Zaczynają więc działać zarazki, wywołujące schorzenie przewodu pokarmowego, jak również zarazki, wywołujące zapalenie płuc i, prawie zawsze, pomorowi, dłużej trwającemu, towarzyszy zakażne zapalenie płuc, czyli t. zw. zaraza trzody chlewnej. Zdarza się, że po kilkunastu dniach choroby, pomór, jako taki, minął już, zarazka pomorowa w organizmie niema, ale świnię jest chora. Toczy ją dalej zapalenie płuc, zapalenie kiszek itp. I to właśnie tłumaczy, dlaczego w przebiegu pomoru, różne świnię zdradzają różne objawy chorobowe. Zależy to od przewagi jednych zarazków nad innymi, a wiemy, że każdy zarazek wywołuje różne zmiany.

Pomór świń szerzy się we wszystkich porach roku. Przebieg, jak wspominałem, jest bądź gwałtowny i świnię giną po paru dniach choroby, bądź dłużej trwający i objawiający się schorzeniem przewodu pokarmowego (biegunki), schorzeniem płuc (świnię kaszlą, objawiają duszność); chore sztuki chudną, nie mogą się utrzymać na nogach, lub chwieją się, chodząc.

W walce z pomorem największe znaczenie ma uodpornienie świń przeciw tej chorobie. Wiemy już, że człowiek, czy zwierzę, przechorowawszy szczęśliwie chorobę zakaźną np. tyfus, ospę, pomór itp. drugi raz na tę chorobę nie zapada. Wszelkie szczepienia zmierzają do tego, by organizm przeszedł chorobę w lekki sposób i nabrał odporności w stosunku do tej choroby, której zarazek mu zaszczipiono. Uodpornienie świń przeciwko pomorowi polega na zastrzyknięciu pod skórę zarazka pomorowego (w postaci krwi świni chorej na pomór) razem z surowicą przeciwpomorową. Surowicę przeciwpomorową*) możemy otrzymać tylko na świnię, a nie na koniu, jak przy wyrobie surowicy przeciwrózycowej.

Szczepień zapobiegawczych może dokonywać tylko lekarz weterynaryjny.

A. Spryszak, lek. wet.

*) Surowicę przeciwpomorową, jak również surowicę przeciwrózycową i inne, produkują specjalne zakłady naukowe. U nas surowicę leczniczą, między innymi, produkuje Państw. Instytut Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach.

Ulgi w zakresie długoterminowego kredytu rolniczego

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1933 r. w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego (B.G.K.) i Państwowego Banku Rolnego (P.B.R.).

Rozporządzenie to jest ważnym posunięciem Władz Państwowych, wpływającym z ogólnego programu pomocy dla rolnictwa.

Wspomniane rozporządzenie Ministra Skarbu dotyczy kredytów B.G.K. i P.B.R.; dla rolników ważne są te postanowienia, które odnoszą się do kredytu rolniczego-ziemskiego. W tym zakresie ulgi dla dłużników B.G.K. nie różnią się od ulg przyznanych dłużnikom P.B.R. Dlatego poniżej omówione będą — jako ogólniejsze — korzyści osiągane przez tych, którzy zaciągnęli zobowiązania w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego (P.B.R.).

I. Kredyt długoterminowy w listach zastawnych P.B.R.

1) **Obniżenie oprocentowania.** Począwszy od dnia 1-go stycznia 1933 roku oprocentowanie wszystkich pożyczek długoterminowych, udzielonych w listach zastawnych P.B.R., zostało obniżone do 4½% w stosunku rocznym, t. zn., że półroczna rata wynosić będzie 2 zł. 25 gr. od każdych stu złotych pożyczki, a 22 zł. 50 gr. od każdego tysiąca pożyczonego w listach zastawnych P.B.R.

Dla zorientowania się w rozmiarach ulgi, przyznanej obecnie dłużnikom P.B.R., należy przeprowadzić następujące porównanie:

Od każdego tysiąca złotych płać pożyczkobiorca przed 1.I.1933 r. procenty w wysokości: przy pożyczce w 8% list. zast. rocznie 80 zł., półrocznie — 40 zł.; przy pożyczce w 7% listach zastawnych rocznie 70 zł., półrocznie — 35 zł., obecnie procenty od wszystkich pożyczek będą równe i wyniosą rocznie 45 zł., półrocznie — 22,50 złotych.

2) **Przedłużenie okresu, na który pożyczka została udzielona.** Dotychczas długoterminowe pożyczki w listach zastawnych P.B.R. udzielane były na okresy różnej długości od 10 do 30 lat. W roku ubiegłym władze P.B.R., pragnąc pójść na rękę swym dłużnikom, postanowiły, iż pożyczki udzielone na okres krótszy, mogą być, na życzenie dłużnika, przenieszone do dłuższego okresu umorzenia. Przy takim przeniesieniu pożyczki, czyli przy przedłużeniu czasu jej spłacania, zmniejszała się oczywiście wysokość tej części raty, która obracana była na umorzenie pożyczki. Znaczna ilość dłużników P.B.R. skorzystała ze wspomnianego udogodnienia; obecne zarządzenia Władz Państwowych idą jeszcze dalej, gdyż wszystkie pożyczki długoterminowe, zaciągnięte w listach zastawnych P.B.R., po odliczeniu od ich wysokości tego, co już zostało umorzone, otrzymają nowy okres spłaty, wynoszący 55 lat i rozpoczynający się 1 stycznia 1933 r. Dzięki temu zarządzeniu, ta część raty półrocznej, która wpłacana była na umorzenie pożyczki, ulega dalszemu poważnemu zmniejszeniu. Korzyść, jaką osiągną rolnicy z obniżenia oprocentowania i prze-

dłużenia okresu umorzenia pożyczek przedstawia się w sposób następujący:

Rata półroczna od każdego tysiąca pożyczki w listach zastawnych P.B.R., składająca się z oprocentowania i umorzenia, wynosiła ogółem (bez dodatku administracyjnego w wysokości $\frac{1}{2}\%$):

Okres umorzenia 10 lat	8%	listy zast.	rata półr.	75 zł.	od każ. tys. zł.				
	7%	"	"	"	"	70.40	"	"	"
20 lat	8%	"	"	"	"	50.60	"	"	"
	7%	"	"	"	"	46.90	"	"	"
30 lat	8%	"	"	"	"	44.30	"	"	"
	7%	"	"	"	"	40.10	"	"	"

obecnie rata półroczna wynosić będzie — 25 zł.

Zgłaszanie do P.B.R. prośby o przedłużenie okresu umorzenia jest niepotrzebne, gdyż nastąpi ono z mocy ustawy w stosunku do wszystkich dłużników P.B.R., których zobowiązanie zaciągnięte zostało w listach zastawnych. Oczywiście ustawowe przedłużenie okresu umorzenia kredytu nie będzie przeszkodą dla każdego, kto zechciałby spłacić swe zobowiązanie w terminie wcześniejszym.

3. Trzyletni okres ulg dodatkowych (karencji).

Jak zaznaczono wyżej przy pożyczce w wysokości 1.000 zł., rata półroczna, obejmująca oprocentowanie i wpłatę na umorzenie pożyczki, wynosić będzie obecnie 25 zł. Uwzględniając jednak trudne położenie, w jakim znajduje się rolnictwo, Władze Państwowe wprowadziły, poza wymienionymi dotychczas ulgami, trzyletni okres ulg dodatkowych, obowiązujący od 1 stycznia 1933 r., którego znaczenie polega na tem, że w omawianym okresie, t. j. od 1 stycznia 1933 r. do 1 stycznia 1936 r., dłużnicy P.B.R. zwolnieni są od spłacania części raty, przeznaczonej na umorzenie zobowiązania, a płacą tylko procenty.

O rozmiarach przyznanych ulg najlepiej przekonać się można na podstawie podanych poniżej przykładów:

1. W roku 1928 zaciągnięta została pożyczka, w 7% listach zastawnych P.B.R. w wysokości 3.000 zł. na dwadzieścia lat. Rata półroczna wynosiła 140 zł. 70 gr. Na dzień 1 stycznia 1933 r. nieumorzona część pożyczki wynosiła 2.629 zł. Od tej nowej sumy dłużnik płacić będzie raty półroczne: w ciągu pierwszych trzech lat po 59 zł. 15 gr., t. j. o 81 zł. 55 gr. półrocznie mniej, następnie przez 52 lata po 65 zł. 72 gr., t. j. o 74 zł. 98 gr. półrocznie mniej, niż dotychczas.

2. W roku 1929 zaciągnięto pożyczkę w 7% listach zastawnych P.B.R. w wysokości 12.000 zł. na okres trzydziestoletni. Rata półroczna wynosiła 481 zł. 20 gr. Na dzień 1 stycznia 1933 r. nieumorzona część pożyczki wynosiła 11.523 zł. Od tej nowej sumy dłużnik płacić będzie raty półroczne: w ciągu pierwszych trzech lat po 259 zł. 27 gr., t. j. o 221 zł. 93 gr. półrocznie mniej, następnie przez 52 lata po 288 zł. 07 gr., t. j. o 193 zł. 13 gr. półrocznie mniej niż dotychczas.

We wszystkich, podanych wyżej przykładach, nie doliczono dodatku administracyjnego, który pozostaje na przyszłość bez zmiany i wynosi, jak dotychczas $\frac{1}{2}\%$ przy każdej racie.

II. Kredyty w obligacjach melioracyjnych P.B.R.

1) **Obniżenie oprocentowania.** Oprocentowanie pożyczek, udzielonych w obligacjach melioracyjnych P.B.R. wynosiło dotychczas 7%, t. j. 7 zł. od każdego pożyczanego stu złotych nominalnych, a 70 zł. od tysiąca rocznie.

Po obniżeniu oprocentowania na $4\frac{1}{2}\%$ spłata

roczna z tytułu procentów wynosić będzie 45 zł. od tysiąca.

A więc dłużnik P.B.R., który od każdego tysiąca pożyczki płacił dotychczas w racie półrocznej z tytułu procentów 35 zł., obecnie płać będzie 22 zł. 50 groszy.

2) **Przedłużenie okresu, na który pożyczka została udzielona.** Pożyczki w obligacjach melioracyjnych udzielane były początkowo na lat 15; w roku ubiegłym władze P.B.R. przedłużyły ten okres do lat 18-tu. Obecnie okres umorzenia zastał ostatecznie przedłużony do lat 36, co oczywiście wpłynie poważnie na obniżenie wysokości tej części raty, która będzie wnoszona na umorzenie kredytu.

3) **Sześcioletni okres ulg dodatkowych (karencji).** Przy pożyczkach, zaciągniętych w obligacjach melioracyjnych P.B.R., obowiązywał początkowo trzyletni okres ulgowy: w tym okresie dłużnik Banku spłacał jedynie procenty, nie wnosząc żadnych wpłat na poczet umorzenia pożyczki. A więc przez pierwsze trzy lata po uzyskaniu kredytu melioracyjnego dłużnik — od każdego tysiąca złotych — płać tylko oprocentowanie w wysokości 70 zł. rocznie, w ratach półrocznych, po 35 zł. Po upływie trzech lat dłużnik miał płać rocznie 124 zł. 60 gr. od każdego tysiąca. A więc rata półroczna od każdego tysiąca złotych wynosiłaby 62 zł. 30 gr., do czego dochodził jeszcze dodatek administracyjny w wysokości $\frac{3}{4}\%$ w stosunku rocznym.

Obecnie okres ulgowy przedłużony jest na 6 lat, t. zn., że przez 6 lat, od zaciągniętej pożyczki dłużnik płać od każdego tysiąca złotych tylko oprocentowanie, wynoszące rocznie 45 zł., w dwóch półrocznych ratach, po 22 zł. 50 gr. Po upływie 6 lat rozpoczyna się spłacanie kapitału pożyczki, przyczem, całkowita rata półroczna od każdego tysiąca złotych wyniesie nie, jak poprzednio, 62 zł. 30 gr., lecz tylko 30 zł. 60 gr., do czego dojdzie jeszcze tak, jak poprzednio, $\frac{3}{4}\%$ rocznie na administrację.

Na przykładzie obniżenia raty płaconej przez dłużnika kredytu w obligacjach melioracyjnych P.B.R. przedstawia się w sposób następujący:

Zaciągnięta została na początku 1930 r. pożyczka w wysokości 3.000 zł. w 7% obligacjach melioracyjnych. W ciągu trzech pierwszych lat okresu ulgowego dłużnik płać jedynie oprocentowanie w wysokości 105 złotych półrocznie; poczynawszy od 1933 r. rata miała się zwiększyć o część, przypadającą na umorzenie długu. Ta normalna rata półroczna wyniosłaby 186 zł. 90 gr. Obecnie dłużnik korzysta z dodatkowego okresu ulgowego przez dalsze trzy lata, w ciągu których płać wyłącznie niższe oprocentowanie. Rata wynosi w tym okresie 67 zł. 60 gr., t. j. o 119 zł. 30 gr. mniej od tego, do czego zobowiązał się, zaciągając pożyczkę. Poczynawszy od 1936 roku płać będzie ratę półroczną w wysokości 91 zł. 80 gr., co oznacza zniżkę raty o 85 zł. 10 gr.

W powyższem obliczeniu nie uwzględniono dodatku administracyjnego, wynoszącego, tak, jak i poprzednio, $\frac{3}{4}\%$ w stosunku rocznym.

Tak znaczne ulgi dla dłużników, przyznane z poważnem uszczupleniem dochodowości instytucji państwowych, zostały ustawione w celu przywrócenia warsztatom rolniczym zdrowych podstaw gospodarowania. Jest rzeczą zrozumiałą, iż instytucje kredytu rolniczego oczekują obecnie ścisłego i termi-

nowego wywiązywania się rolnictwa z tak wyraźnie złagodzonych zobowiązań. W ten sposób stanie otworem droga do powrotu zaufania i odbudowy kredytu rolniczego.

Wskazówki podręczne OCZYSZCZAĆ ROWY.

Obecna pora roku jest najodpowiedniejszą do zrobienia porządków z rowami i kanałami, których zadaniem jest odprowadzanie wód i niedopuszczanie do zabagniania gruntów. Sprzyja tego rodzaju robotom długi dzień roboczy i łatwy dostęp do rowów — gdyż w tym czasie są one najmniej przepełnione.

Wykorzystać więc trzeba ten czas i zabezpieczyć się na wypadek mokrej jesieni i wiosny.

Przytem należy pamiętać o pewnych uwagach technicznych, aby robota była pożyteczną i trwałą. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to, że rów powinien mieć spadek dna, w przeciwnym bowiem razie wody odprowadzać nie będzie, a tylko ją gromadzić, a że pojemność rowu jest znaczna, więc też i wody dużo zebrać nie jest w stanie, ani gruntu przez to odwodnić. Natomiast rów, mający spadek dna, jest w stanie przeprowadzić bardzo duże ilości wody, systematycznie, w miarę jej napływu z powierzchni lub osaczonych skarpami.

Zachowanie spadku dna w rowie nie zawsze jest rzeczą łatwą bez pomocy przyrządów mierniczych, zwłaszcza na gruntach płaskich mało falistych. W tych wypadkach, a jednocześnie gdy nie ma wprawnych kopaczy rowów, należy zwrócić się o pomoc do sił fachowych.

Druga uwaga dotyczy nachylenia ścian rowu (skarp), które często są wykonywane zupełnie niewłaściwie, zbyt pionowo. Rów w ten sposób wykopany jest b. nietrwały, choćby nawet miał dno ze spadkiem. W ten sposób wykonane skarpy rowu rychło obsuwają się, zasypując dno i tworząc przeszkody w odpływie wody. — Skarpy rowu winny być znacznie pochylone i to tem więcej, im grunt jest słabszy, mało zwięzły. Taki rów zajmuje wprawdzie więcej miejsca, ale z pewnością w ten sposób wykonana robota lepiej opłaci się, niż te oszczędne rowy wąskie, kopane z pionowymi skarpami.

Jeżeli, pomimo pochyłych ścian rowów, za-

uważymy podczas kopania, że na pewnych odcinkach grunt jest tak słaby, że przy przepływie większych wód może obsunąć się i zatamować przez to odpływ w całym rowie, — wówczas powinniśmy ten odcinek wzmocnić np. przez wyłożenie skarp rowu darnią, wypłotkowanie dna, bądź założenie kisuk faszynowych, wybrukowanie (o ile na miejscu jest kamień) i t. p.

Przy większych spadkach dna rowów zachodzi znów często obawa, że przepływ większych wód spowodować może zepsucie dna, tworząc wyrwy ziemi, która zostanie uniesiona przez wodę i osadzona w tych miejscach, gdzie spadek dna będzie mniejszy. W tych wypadkach dobrze jest dno na odcinku o dużym spadku wybrukować, albo po prostu zrobić t. zw. narzut z kamieni drobnych (tłuczeń) zw. średnich, które mogą uchronić rów od zepsucia.

Niepodobna wreszcie pominąć milczeniem jeszcze jednej b. ważnej uwagi, tembardziej, że dotyczy ona prawie wszystkich rowów wykopanych przez gospodarzy, a nawet często także przez spółki wodne, przy kopaniu zwłaszcza nowych rowów. Chodzi o to, że ziemia wydobyta nie jest rozplantowana od razu cienką warstwą po przyległych do rowu gruntach, lecz ułożona tuż nad brzegiem, skutkiem czego tworzą się po obydwu stronach rodzaj wałów. Takie wały leżą często całemi latami, skutkiem czego, po zleżeniu się ziemi, zarastają (przeważnie chwastami), a co najważniejsze nie przepuszczają wody powierzchniowej do rowu. Ponadto wały te zabierają dużo miejsca, a przez to część gruntu nie jest wcale wyzyskana pod uprawę. — Nie trzeba dodawać, że w ten sposób wykonany rów także nie spełnia swego zadania, choćby jego dno miało dobry spadek, a skarpy wykonane z zachowaniem odpowiedniego nachylenia. Taka robota jest poprostu dowodem bezmyślności, bo niczem innem wytłumaczyć tego nie można. Oczywiście, o ile ktoś nie może rozplantować wydobytej z rowu ziemi, bądź zaraz bądź w niedługim czasie, lepiej żeby rowu wcale nie kopał, gdyż nie osusza sobie gruntów, lecz przeciwnie, często jeszcze je nawadnia.

Te wskazówki są niezbędne do zastosowania podczas kopania nowych rowów i oczyszczania starych o ile chcemy mieć z nich należyty korzyść.

L. Gumiński.

PORADY GOSPODARSKIE

ŻYWOPŁOT.

Pytanie Nr. 284. Proszę o podanie adresu firmy, gdzie można nabyć „śliwkę kaukazką” (ałyczę) na żywopłot, oraz jak należy pielęgnować żywopłot.

M. C.

Odpowiedź Nr. 284. Ałyczę (śliwka kaukazka) może Pan nabyć w firmach: 1) Daniłowo — szkółki dziczek drzew owocowych p. Sużany, woj. Wileńskie. 2) Zakład hodowli drzew i krzewów Państw Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

O pielęgnowaniu i prowadzeniu żywopłotów polecamy broszurę Jankowskiego — „Żywopłot jako ozdoba i ogrodzenie”. Cena 1 zł. 20 gr. B.

SZCZEPIENIE CZEREŚNI.

Pytanie Nr. 285. Czy można na czereśniach wysokopiennych, posadzonych w r. 1929 szczepić lub oczkować gałęzie ich własnej korony, rosnącej już niżej w taki sposób, by drzewom nadać formę piętrową? Co lepiej robić, szczepienie wiosną, czy oczkowanie w lipcu?

J. B.

Odpowiedź Nr. 285. Operacji takiej lepiej unikać, chociaż robić ją można. Zachodzi bowiem niebezpieczeństwo nieprzyjęcia się zrazów, powstaną wtedy rany, które mogą spowodować gumowanie drzewa. Najlepiej drzewa te zostawić tak, jak są.

B.

WIĄZANIE WIESZAROWE.

Pytanie Nr. 286. Chcę zbudować wiązanie dachu wieszarowe pod dachówkę cementową, na oborze dł. 14.5 m., szer. 8.5 m. Dach chcę dać z tremplem. Wysokość dachu równa $\frac{1}{3}$ szerokości budynku. Na poddaszu będzie słoma lub siano. W jakiej odległości mają być układane belki. Czy podciąg mogą być nad belkami? Jakże powinny być wymiary drewna? Czy płatwie mogą być z kawałków.

W. B.

Odpowiedź Nr. 286. Rysunek wiązania podano w Nr. 19 „Przew. Gosp.” Wysokość dachu pod dachówką powinna wynosić $\frac{1}{2}$ szerokości budynku, więc lepiej nie robić trempla. Wiązary rozstawić co 4 metry, a między nimi po 3 belki stropowe. Podciąg mają być nad belkami, lecz lepiej, gdy są pod belkami. Podciąg można sztukować w miejscach zaczepienia do słupów, belki stropowe można sztukować w miejscach oparcia, na podciągach zaś płatwie — w miejscach oparcia na słupach. W podanym wypadku wymiary drewna będą: krokwie — 10×14 cm.; belki stropowe wiazaru, słupy rozpory i zastrzały — 16×16 cm.; belki stropowe między wiazarami 12×16 cm.; podciąg — 20×26 cm.; płatwie — 16×18 cm.; miecze — 10×14 cm.

Z. R.**SUFIT W BUDYNKU INWENTARSKIM.**

Pytanie Nr. 287. Czy można w budynku inwentarskim dać podsufitkę i wyprawić zaprawą półcementową na trzcinie? Może lepiej dać siatkę rozciągana i wyprawić cementową? Ile taka siatka kosztuje?

W. B.

Odpowiedź Nr. 287. Ze względu na dużą ilość oporów, tynk na suficie nie jest wskazany. Przy zastosowaniu wywietrzników można jednak otynkować zaprawą półcementową, lecz po wyschnięciu zaprawy wymalować ją jednego dnia roztynem szarego mydła ($1\frac{1}{2}$ kg. na wiadro), a drugiego dnia roztynem alunu (15 deka na wiadro wody). Tynkować nalepiej na siatce drucianej „Rabitz'a” (80 gr. na 1 m. kw.). Siatka rozciągana kosztuje 3 zł. za 1 m. kw.

Z. R.**PLANY DOMKÓW.**

Pytanie Nr. 288. Gdzie i za jaką cenę można nabyć plany tanich domków?

A. S.

Odpowiedź Nr. 288. Gotowe planiki w typie podmiejskim można nabyć w Oddziałach Banku Go-

WALNE ZEBRANIE O. T. O. i K. R.

W dniu 10 lipca b. r. odbędzie się Walny Zjazd członków Okr. T-wa Org. i K. R. w Zdołbunowie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 3) Sprawozdanie rzeczowe i rachunkowe za r. 1932/33 i plan pracy na rok 1933/34.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Dyskusja i uchwalenie absolutorjum.
- 6) Wybory $\frac{1}{3}$ członków Rady.
- 7) „ Komisji Rewizyjnej.
- 8) „ delegatów na Walny Zjazd.
- 9) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

spodarstwa Krajowego. Tamże można nabyć katalogi tych planów ze szkicami za cenę 2 zł. 50 gr.

Z. R.**PODŁOGI BETONOWE W OBORZE.**

Pytanie Nr. 289. Mam drewnianą oborę, w której gnojówka wsiąka w grunt, a gnój wysycha i traci wartość. W jaki sposób zrobić podłogę betonową? Miałem zamiar nasypać na dno drobny kamień lub gruz ceglany i zalać zaprawą cementową. Mam piasek i żwir. Ile potrzeba cementu na 1 metr kw.? Czy świniom nie szkodzi na gołej podłodze betonowej? Czy podmurówkę z kamienia zrobić na zaprawie wapiennej, czy cementowej?

J. Cł.

Odpowiedź Nr. 289. Najpierw należy nasypać gruzu na grub. 15 cm., ubić go, wyrównać i porobić spadki dla spływu gnojówki. Na tem podłożu dać betonową podłogę grub. 8 cm. z mieszaniny: 1 miara cementu, 3 miary piasku, 6 miar żwiru. W celu otrzymania podłogi równej grubości, na podłożu z gruzu kładziemy łaty wys. 8 cm. i między nimi ubijamy beton. Przed położeniem betonu, podłoże należy zmoczyć. Po wykonaniu podłogi polewać ją wodą trzy razy dziennie, przez 5 dni. Gdy podłoga wyschnie wysmarować ją jednego dnia roztynem szarego mydła ($1\frac{1}{2}$ kg. na wiadro wody) zaś drugiego dnia roztynem alunu (15 deka na wiadro wody). W najgłębszym miejscu podłogi należy wykonać ściek, przykryty deską, mający spadek ku końcowi budynku. W końcu ścieku wykonać studzienkę dla gnojówki. Studzienka może być wykonana z kręgów betonowych, z betonowym dnem, uszczelniona szarem mydłem i alunem, oraz przykryta szczelną przykrywą. Na 1 m. kw. takiej podłogi potrzeba 16 kg. cementu. W klatkach dla świń i pod koniem położyć na betonie deski.

Podmurówkę z kamienia wykonać na zaprawie: 1 miara cementu, 2 miary wapna palonego i 19 miar piasku.

Z. R.**KURNIK NAD CHLEWEM.**

Pytanie Nr. 290. Nad chlewem, w poddaszu, chcę wykonać kurnik na 100 — 120 kur. W jaki sposób mam go urządzić.

St. Z.

Odpowiedź Nr. 290. Z powodu trudności, a głównie z braku należytego oświetlenia przy hodowli, 100 — 120 kur powinno postawić się oddzielny kurnik. Na poddaszu można wykonać kurnik tylko na ilość do 50 sztuk. Dla tego celu należy zająć szczyt południowy. Okna dać od południa, o powierzchni ogólnej, wynoszącej $\frac{1}{4}$ powierzchni podłogi. Żeby opary nie przenikały do kurnika należy ułożyć szczelną podłogę z gliny grub. 7 cm., na to położyć papę (cienką), a następnie deski podłogi. Na 50 kur potrzebna będzie 10 do 12 m. kw. powierzchni kurnika. Ścianki i sufit należy odpowiednio obić deskami i zasypać pustki. Schodki prowadzące do kurnika obciągnąć siatką, żeby kury nie skakały w dół.

Z. R.**Poradnia prawna****Wydziału Regulacji Rolnych C. T. O. i K. R.**

udziela porad prawnych ustnie i piśmiennie, przeprowadza sprawy w Urzędach, Ministerstwach i Sądach oraz załatwia sprzedaż i kupno nieruchomości, Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30 pokój 116,

Z życia organizacji

DOŻYNKI W SPALE.

W niedzielę, dnia 18 b. m. P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku Prezydium Komitetu Dożynkowego organizacji młodzieży wiejskiej w osobach: przewodniczącego F. Gwiżdża, zastępcy J. Cierniaka, oraz sekretarza E. Mioduszeńskiego.

Delegacja przedłożyła P. Prezydentowi prośbę, aby był łaskaw w roku bieżącym z okazji ponownego wyboru przyjąć w Spale hołd dożynkowy młodzieży wiejskiej. P. Prezydent przychylił się do prośby Komitetu i wyznaczył dzień 3-go września, jako dzień uroczystości.

Prastare żniwne święto, dożynki, odbyły się już w Odrodzonej Polsce u P. Prezydenta trzy razy. Na ostatnich dożynkach w r. 1930 ustalono, że winny się one odbywać co 3 lata. Właśnie w tym roku organizacje młodzieży zwróciły się do swych władz centralnych z prośbą o urządzenie dożynek.

W związku z tem odbyło się dn. 8 b. m. posiedzenie przedstawicieli organizacji młodzieży centralnych i regionalnych.

Na zebraniu tem ustalono w ogólnych zarysach program i postanowiono zwrócić się do P. Prezydenta z prośbą o przyjęcie planu żniwnego młodej wsi. Ponadto na zebraniu dokonano wyboru Komitetu Dożynkowego, w skład którego weszli: przewodniczący F. Gwiżdż, zastępcy — J. Cierniak i J. Ciemniński, sekretarz — E. Mioduszeński. Przewodnictwo komisji objęli: artystycznej — J. Cierniak, gospodarczej — M. Golka, organizacyjnej — K. Szado i propagandowo-prasowej — A. Zachemski.

Biuro Sekretariatu Komitetu Dożynkowego mieści się przy ul. Nowogrodzkiej 21 (Instytut Teatrów Ludowych) i jest czynne we wtorki i czwartki od godz. 17 — 18.

Z ruchu spółdzielczego

DONIOSŁY KROK W KIERUNKU ZCALENIA SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ W POLSCE

Uchwałą, odbytej w dniu 10.VI 1933 r. Głównej Rady Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych R. P., która ma znaczenie historyczne dla dziejów kooperacji rolnej w Polsce, postanowiono połączyć wszystkie Związki Rewizyjno-Patrackie, wchodzące w skład Zjednoczenia, w jeden ogólnopolski Związek Spółdzielczości Rolniczej.

Fakt ten wymaga paru słów wyjaśnienia.

W okresie zaborów spółdzielczość rolnicza musiała kształtować się osobno w trzech poszczególnych dzielnicach. W tym czasie istniały odrębne związki rewizyjne spółdzielni rolniczych: w Poznaniu, w Krakowie i Cieszyźnie. Ponadto w okresie okupacji wzmożonego powojennego ruchu spółdzielczego powstały analogiczne Związki: w Warszawie (1917), w Katowicach (1921) i wszystkie one, oprócz związku poznańskiego, pod wpływem starań D-ra Franciszka Stefczyka przystąpiły do utworzenia organizacji nadzwyczajowej pod nazwą „Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej”, do którego przystąpił później utworzony w roku 1925 Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

Obecnie po 9 latach istnienia Zjednoczenia można było pomyśleć o decydującym kroku zcalenia istniejących dotychczas, jako odrębne jednostki prawne, Związków Rewizyjnych Spółdzielni Rolniczych na zasadzie federacyjnej — w jeden związek ogólnokrajowy, co dla spółdzielczości rolniczej będzie miało epokowe znaczenie.

ZE SZKÓŁ

Państwowa Szkoła Rzemiosł w Rudniku n/Sanem, przyjmuje uczniów na wydział stolarski i koszykarski. Nauka w szkole na obu wydziałach trwa trzy lata. Uczniowie po ukończeniu Szkoły otrzymują dyplom czeladniczy i świadectwo ukończenia.

Oplaty szkolne wynoszą dla wydziału stolarskiego zł. 90. — koszykarskiego zł. 40. — rocznie. Wpisowe jednorazowo zł. 10. —

Pomieszczenie w internacie szkolnym z całkowitem utrzymaniem za kwotę zł. 30 — miesięcznie. Uczniowie ubodzy otrzymują wielkie ulgi w opłatach szkolnych i za internat.

Podania należy wnosić pod adresem: Państwowa Szkoła Rzemiosł w Rudniku n/Sanem do 5 sierpnia 1933 r.

KSIAŻKI I CZASOPISMA

BYCZYŃSKA H. Wyrób serów w domu i ich użytkowanie. (Groszowa Biblioteczka Rolnicza Nr. 14). Wydawn. Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza, Warszawa, 1933, str. 48. Cena 90 gr.

W literaturze rolniczej brak było dotąd książeczki małej rozmiaru i taniej, któraby podawała najważniejsze i ściśle praktyczne wskazówki o wyrobie domowym sposobem dobrych serów, których, jak wiadomo, istnieje bardzo wiele gatunków (sery twarde, miękkie, z mleka pełnego i odtłuszczonego, krowiego i owczego i t. d.). Omawiana książeczka zawiera opis wyrobu dwudziestu kilku gatunków, zarówno nadających się do rozmaitego użytku w domu, jak i na sprzedaż w/g przepisów, które autorka osobiście wypraktykowała. W zakończeniu podane są wskazówki co do należytego opakowania i sprzedaży serów oraz użytkowania ich w kuchni (w postaci potraw, legumin, ciast).

Książeczka — b. pożyteczna, która się winna znaleźć w rękach każdej gospodyni wiejskiej i tych drobnych rolników, którzy spieniężać muszą mleko swego gospodarstwa w postaci produktów trwałych, a więc masła lub serów.

KOMUNIKATY

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY

1 lipiec sobota godz. 21 — Wiadomości ogrodnicze. 2 lipca niedziela — godz. 14. — Uprawa lnu w Polsce. — Prof. Konstanty Żebrowski. 14.45 „Jak przechowywałem obornik dawniej i dziś i jaki zaprowadziłem płodozmian?” — Jan Szopa gosp. małorolny z Zagórowej pow. olkuskiego. 3 lipca poniedziałek — godz. 21. — Skrzynka poczt. rolnicza. 4 lipca wtorek — godz. 21 — Uprawa roli na kursach im. Staszica — prof. St. Biedrzycki. 5 lipca środa — godz. 21 — Skrzynka poczt. rolnicza. 6 lipca czwartek — godz. 21 — Komunikat rolniczy Przysposobienia Rolniczego. 8 lipca sobota — godz. 21. — Bieżące wiadomości rolnicze. 9 lipca niedziela — godz. 14. — Pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w. godzinie — inż. W. Chmielecki 14.45 DIALOG rolniczy. 10 lipca poniedziałek — godz. 21. — Skrzynka rolnicza. 11 lipca wtorek — godz. 21. — Bieżące wiadomości rolnicze. 12 lipca środa — godz. 21 — Skrzynka rolnicza. 13 lipca czwartek — godz. 21. — Komunikat rolniczy Przysp. Roln. 15 lipca sobota — godz. 21. — Wiadomości ogrodnicze — inż. Wł. Pietrzak. 16 lipca niedziela — godz. 14. — Przed nowym rokiem gospodarczym — inż. W. Chmielecki 14.45 — Porady weterynaryjne — prof. Dr. Dobrzański.

Komunikat rolniczo meteorologiczny Państwowego Instytutu Meteorologicznego za okres od 15-go do 28-go czerwca 1933 roku.

W okresie sprawozdawczym we wschodnim pasie kraju deszcze były zjawiskiem niemal codziennym, w reszcie Polski padały one w ciągu 2-ch lub 3-ch dni. Ulewne deszcze pochodzenia burzowego przyniosły nadmiar opadu: na zachodzie — w niedzielę dnia 18-go czerwca, na wschodzie — w ciągu dwóch dni następnych. Stały się one niejednokrotnie przyczyną wylegania zbóż i utrudniały zbiór koniczyń i siana, rozpoczęty już niemal w całym kraju prócz północno - wschodnich okolic.

Kwitnienie żyta miało niejednokrotnie przebieg niepomysłny, zwłaszcza na krańcach wschodnich. Stan zbóż ozimych, głównie żyta, był w tym czasie w zachodniej połowie kraju średni, lub dobry, we wschodniej — dobry, nierzadko bardzo dobry.

Z województw centralnych i południowych nadeszły liczne doniesienia o niszczeniu drzew owocowych przez gąsienice.

Poważne szkody w zbożach i warzywach wyrządziły w dniach: 16-ym, 17-ym i 18-ym czerwca grady. Według otrzymanych wiadomości, dotkliwe straty poniosły południowe powiaty województwa kieleckiego, oraz powiat gorlicki w Krakowskiem, gdzie zasiewy miejscami zostały doszczętnie zniszczone.

Charakterystyczną cechą omawianego okresu, były bardzo częste, niemal codzienne deszcze.

W dniu 23-im czerwca, przeszły nad Polską burze z gwałtownymi ulewami i gradem. Ogarnęły one głównie wschodnią połowę kraju oraz część Warszawskiego, a także niewielki obszar Pomorza, Poznańskiego i Kieleckiego, powodując niejednokrotnie wylęganie zbóż. Największe szkody poczyniło przejście gradów w pow. mińsko-mazowieckim woj. warszawskiego, gdzie zboża i warzywa zostały miejscami doszczętnie zniszczone, w pow. łukowskim i włodawskim woj. lubelskiego, w pow. radomskim — kieleckim, na Wołyniu a wreszcie w Tarnopolskiem, gdzie znaczne obszary zboża, plantacje tytoniowe i delikatniejsze warzywa uległy gdzieniedzie całkowitemu zniszczeniu (pow. przemysłański, tarnopolski, zabarski).

Największy nadmiar opadu, spowodowany przez ulewne deszcze, miała Wileńszczyzna, część Polesia, Wołynia, Pojezierze Mazurskie, oraz okolice Warszawy, to też daje się tam we znaki nadmiar wilgoci, wpływający niekorzystnie na stan łąk mokrych, a w części Warszawskiego także i na stan buraków. Okopowe przedstawiają się naogół średnio, rozwój ich jest w dalszym ciągu opóźniony. Najlepszy jest stan okopowych na zachodzie kraju, a buraków także w północnej części Poznańskiego. Ostatnio w Lubelskiem, Lwowoskiem i części Polesia pojawiła się miejscami śmietka buraczana.

Masowe kwitnienie pszenicy ozimej, notowano w zachodniej i południowej części Polski. Zboża jare kłosiły się już w całym kraju z wyjątkiem województw, wysuniętych najbardziej na północny wschód. Z części Pomorza i Chełma Lubelskiego nadeszły pierwsze wiadomości o zakwitaniu jarych.

„MIĘDZYZWIĄZKOWA KOMISJA NOTOWAŃ CEN MLEKA W WARSZAWIE”

Dnia 12 czerwca b. r. na wspólnym zebraniu przedstawicieli organizacji producentów: C.T.O. i K.R-u, Zjednoczonych Producentów Mleka, Spółdzielczości Rolniczej, Związku Ziemi, oraz zainteresowanych organizacji przemysłu mleczarskiego i handlu hurtowego uchwalono regulamin nowej komisji notowań cen mleka. Komisja nosi nazwę: „Międzyzwiązkowa Komisja Notowań Cen Mleka w Warszawie”. Zadaniem Komisji jest notowanie cen mleka detalicznych, płaconych przez konsumentów w Warszawie, oraz cen hurtowych dla producentów i dla odsprzedańców.

Organem Komisji, notującej ceny hurtowe dla producentów, oraz stwierdzającym stan rynku warszawskiego jest Sekcja Detaliczna, notująca ceny detaliczne, płacone przez konsumentów. Z ramienia produkcji w pracach Komisji i Sekcji Detalicznej Producentów Mleka dla m. st. Warszawy, Spółdzielczości Rolniczej, Zarządu Głównego Związku Ziemi, oraz delegat Warszawskiej Izby Rolniczej; z ramienia przemysłu i handlu mleczarskiego — w Komisji — przedstawiciele zainteresowanych organizacji przemysłu mleczarskiego i handlu hurtowego, w Sekcji Detalicznej przedstawiciele zainteresowanych organizacji handlu detalicznego mleczarskiego.

Można wyrazić nadzieję, że przy solidarnej współpracy wszystkich organizacji Komisja zdoła uzdrowić stosunki na mleczarskim rynku w Warszawie, zarówno, dając możliwość producentom osiągać słusznie im należne ceny za mleko, jak i przystosować rynek warszawski do wymogów nowej ustawy nabiałowej, wchodzącej w życie dn. 24 czerwca b. r.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ŚWIĘTO MORZA

Cała Polska, jak długa i szeroka obchodziła 29 czerwca wielkie święto — Święto Polskiego Morza.

Dla nas, rolników, znaczenie morza jest olbrzymie, ale jeżeli tylko patrzeć na morze będziemy, jako rolnicy ze swego tylko gospodarczego punktu widzenia, będziemy patrzeć trochę ciasno. Na morze patrzeć musimy, jako członkowie, obywatele wielkiego Państwa, które od wieków dążyło do tego, by granice swoje oprócz o morze, które jest najlepszą naturalną granicą dla każdego kraju, które zapewnia spokój i bezpieczeństwo państwu posiadającemu je. Ale morze daje nie tylko spokój i bezpieczeństwo — jest ono szeroko otwartą bramą, przez którą możemy wyjeżdżać na wszystkie strony świata, jest tą bramą, przez którą możemy wywozić spokojnie produkty swojej pracy codziennej, bramą, w której możemy przyjmować obcych, przyjeżdżających do nas. Słowem morze zapewnia nam zupełną swobodę ruchów, uniezależnia nas od innych krajów. Jako Państwo, musimy czuć się na tym skrawku polskiego morza i wybrzeża gospodarzem. W tym kierunku idziemy, dążymy do tego, by tym gospodarzem, do brze i rozumnie używającym swojej własności być. Dążymy wytrwale do rozbudowy swojego morskiego gospodarstwa; mamy Gdynię, dzieło, na które z podziwem patrzy cały świat, dzieło, które jest najlepszym wyrazem, że znaczenie morza, rozumieliśmy, że umiemy je ocenić!

W dalszym ciągu swoje stanowisko na wybrzeżu bałtyckim utrwalamy i utrwalać będziemy, będziemy w nie wzrastać. W święcie morza wziął udział cały naród z Głową Państwa, P. Prezydentem na czele, który w swoim przemówieniu, wygłoszonym przez radio, podkreślał szybki rozwój naszej żegluga i zrozumienie narodu dla sprawy morza.

DAR SPOŁECZENSTWA ŁÓDZKIEGO

Po swoim przemówieniu, wygłoszonym przez radio, P. Prezydent przyjął delegację województwa łódzkiego, która wręczyła P. Prezydentowi czek Banku Gospodarstwa Krajowego na 265 tysięcy zł., zebranych z groszowych datków społeczeństwa łódzkiego, jako dowód troski o obronę morską Państwa.

Dar ten, zebrany z patriotycznej inicjatywy inwalidów wojennych P. Prezydent przekazał Funduszowi Obrony Morskiej, której zadaniem jest gromadzenie środków na budowę floty morskiej, najpewniejszej straży wybrzeża.

NOWE WARUNKI DLA ROZWOJU PORTU W GDYNI

W ciągu lipca zostanie utworzona w obrębie portu gdyńskiego strefa wolnocłowa. Bez wątpienia wpłynie to nie tylko na rozwój portu, ale miasta Gdyni. Obecnie robione są przygotowania techniczne do uruchomienia strefy wolnocłowej. Strefa ta obejmuje basen im. Min. Kwiatkowskiego, oraz tereny będących w budowie nadbrzeży Stanów Zjednoczonych, rumuńskiego, czechosłowackiego i węgierskiego.

Ustanowienie strefy wolnocłowej w porcie gdyńskim, który obecnie zajmuje już człowe miejsce na Bałtyku, uczyni z tego portu punkt tranzytowy rozdzielczy dla szeregu państw bałtyckich, południowo i środkowo europejskich, a dzięki dogodnym połączeniom z krajami zamorskimi stanie się bodźcem dla wielkich firm zagranicznych i kapitału zagranicznego do zainteresowania się naszym portem.

Ulgi jakich strefa wolnocłowa udziela kanałowi zagranicznemu, są znacznie wyższe od ulg udzielanych w porcie kopenhaskim.

Obszar strefy obejmuje 50 tysięcy metrów kw. Oprócz istniejącego wielkiego magazynu wybudowano specjalny

magazyn dla bawełny i trzy magazyny dla towarów drobnicowych.

Strefa wolnocłowa traktowana jest, jako zagranica. Uruchomienie jej przyczyni się w dużym stopniu do szerszego obsługiwania krajów bałtyckich oraz szczególnie Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

OTWARCIE BANKU ROLNEGO W GDYNI

Dnia 25.VI ks. biskup Okoniewski dokonał uroczystego poświęcenia gmachu Państw. Banku Rolnego w Gdyni. Zadaniem P. B. Rolnego w Gdyni jest gospodarcze podniesienie Kaszub przez pomoc i opiekę finansową oraz pomoc dla polskiego eksportu.

KLESKA GRADOWA.

W pow. radomskim spadł grad wielkości ptasiego jaja, niszcząc zupełnie na przestrzeni 3 km. kwadr. zboża i drzewa w ogrodach. Połowa zbiorów jest zupełnie zniszczona, a skutkiem tego ludność nawiedzonych gradem okolic znalazła się w położeniu b. ciężkim. Władze samorządowe zajmują się udzieleniem pomocy poszkodowanym w pierwszym rzędzie drogą niesienia ulg podatkowych.

Silna burza przeszła również nad wileńszczyzną. Burza ta była połączona z piorunami, które spowodowały szereg pożarów i z huraganowym wprost wichrem, straty wyrządzone dochodzą kilkuset tysięcy złotych.

PEŁNOMOCNICTWA W GDAŃSKU.

Nowy sejm gdański uchwalił ustawę o pełnomocnictwach dla Senatu (Rządu), na którego czele stoją hitlerowcy. Ustawa ta daje Senatowi pełne prawo ustawodawcze, możliwość wywierania presji na sądownictwo i jego wewnętrzną organizację, oraz w razie potrzeby, ograniczenia wolności słowa, prasy i stowarzyszeń. Za ustawą głosowali hitlerowcy, narodowo - niemieccy i centrowcy. Przeciwno ustawie głoso-

wali socjal - demokraci, komuniści oraz dwaj posłowie Polacy.

Ustawa uchwalona jest sprzeczna z Konstytucją „wolnego miasta”, która nie przewiduje podobnych pełnomocnictw. A nawet jest odnośny wyrok gdańskiego Sądu Najwyższego, który orzeka wyraźnie, że pełnomocnictwa generalne bez ograniczenia zakresu i czasu są w Gdańsku konstytucyjnie niedopuszczalne.

Uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach świadczy o całkowitem meliczeniu się z konstytucją a ponadto stwierdza dobitnie, że pełnia władzy znajduje się w ręku gdańskiego kierownictwa hitlerowskiego a raczej w ręku kanclerza Rzeszy — Hitlera.

WSZECHŚWIATOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA W LONDYNIE

Otwarta 12 maja b. r. w Londynie Wszechświatowa Konferencja Gospodarcza zdaje się, że nie spełni tych wszystkich nadziei, których się po niej spodziewano. Ostatnie zwłaszcza fakty, a głównie stanowisko Ameryki w stosunku do ustabilizowania wartości dolara, najlepiej o zawiedzeniu wielkich nadziei uzdrowienia gospodarki świata i wyrwania jej z chaosu ogólnego świadczą.

Konferencja londyńska została zwołana z inicjatywy Anglii w momencie, kiedy dolar amerykański zaczął gwałtownie spadać a w tym czasie i funt angielski chwia się. Skutkiem tego między Anglią a Ameryką nastąpił rodzaj pojedynku pieniężnego. Anglia zrozumiała jednak, że będzie dla niej o wiele bezpieczniej pojedynek ten przerwać, który w swych skutkach mógł być dla gospodarki angielskiej bardzo groźnym. Dlatego wołała wejść w stałe porozumienie z Ameryką i pójść drogą ugodową.

W spadku dolara amerykańskiego są oprócz Anglii zainteresowane inne państwa, sprawa ta jest niepokojąca nie tylko dla Anglii ale dla całego świata. Dlatego właśnie Konferencja londyńska jest konferencją światową.

Jak już z powyższego wynika najważniejszym zadaniem Konferencji, obok szeregu innych nie mniej bardzo istotnych, było właśnie ustalenie na jednym poziomie „powstrzymania dalszego spadku pieniądza ameryk.” W sprawie tej w pierwszym rzędzie zabierają głos 3 potęgi finansowe świata: Francja, Anglia i Ameryka. Stabilizacja dolara, powstrzymanie dalszego jego spadku, zależy przede wszystkim od samej Ameryki, która ten spadek spowodowała. Jednakże, jak dotychczas, delegacja amerykańska nic konkretnego w tej sprawie nie powiedziała. A trzeba dodać, że inflacja w Ameryce wpływa dodatnio na rozwój życia gospodarczego Ameryki, gdyż wprowadza znaczne ożywienie. Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt polecił delegacji ameryk. odrzucić wszelkie plany stabilizacji dolara. Jak się te sprawy ułożą, okażą najbliższe dni.

Poza sprawami ogólnoświatowymi szeregi państw na konferencji załatwia swoje sprawy. Do najczynniejszych w tym względzie należy delegacja sowiecka z Litwinowem na czele, który przeprowadził szereg konferencji, między innymi z sekretarzem generalnym delegacji amery-

kańskiej. Te ostatnie rozmowy Litwinowa mają na celu dążenie do uzyskania uznania Z.S.R.R. przez Stany Zjednoczone.

NIEMCY.

Ruch hitlerowski w Niemczech po zgębieniu stronnictw lewicowych zaatakował inne ugrupowania, niszcząc ich organizację i aresztując przywódców. Ostatnio dokonano licznych aresztowań wśród partii socjal - demokratów. Wybitniejsze jednostki osadzone są w obozach koncentracyjnych. Gen. Schleicher opuścił Niemcy, udając się do Szwajcarii. Jest on zdania, że obecne stosunki w Niemczech ulegną gruntownej zmianie. Zwolennicy Schleichera traktują go, jako tego, który w przyszłości odegra wybitną rolę w politycznym ruchu Niemiec.

Hitler rozpoczął ostrą walkę ze Stahlhelmem, rozwiązując w wielu miastach tę organizację i zabraniając tworzenia jej na nowo. Duży opór Hitlerowi stawiał Stahlhelm na Pomorzu. Ostatecznie w Reichstagu hitlerowcy osiągnęli absolutną większość usuwając posłów socjal - demokratów. Przywódcy tej partii zostali aresztowani. Hitlerowcy rozporządzają wobec tego 296 mandatami na ogólną liczbę 446.

Wzmacniać się również zaczyna kurs przeciwko mniejszości polskiej, zabroniono np. uczestniczenia organizacjom polskim ze sztafardami w procesjach Bożego Ciała.

Ostatnio Hitler zwrócił swoją uwagę na kościół katolicki i ewangelicki w Niemczech. Między kościołem ewang. a rządem pruskim trwa od dłuższego czasu konflikt. W rezultacie rząd pruski mianował specjalnego komisarza do spraw kościoła ewangelickiego. Komisarz ten otrzymał daleko idące pełnomocnictwa, upoważniające go do reorganizacji wewnętrznej kościoła ewangelickiego. Korzystając z tych pełnomocnictw mianowany komisarz rozwiązał wszystkie gminy ewangelickie w Prusach.

Na znak protestu przeciwko wtrącaniu się rządu w sprawy kościelne biskup ewangelicki, Bodelschwing, złożył swój urząd, oświadczając, że zarządzenie władz uniemożliwia mu zupełnie pracę.

NOWE ZBROJENIA.

23 czerwca nad Berlinem pojawiła się eskadra tajemniczych samolotów, nieznanego w Niemczech typu, z których nad gmachami rządowymi oraz w dzielnicy wschodniej zrzucono ulotki o treści podburzającej przeciwko obecnemu rządowi Rzeszy. Zaalarmowana policja lotnicza nie mogła wyruszyć z pościgiem, nie mając własnych aparatów do dyspozycji. Pościg przez samoloty sportowe nie dał rezultatu. Prasa niemiecka, opisując powyższy wypadek przedstawia go jako dowód bezbronności Niemiec i apełuje do rządu, by wydał odpowiednie zarządzenie, zapewniające Niemcom ochronę powietrzną.

A jak się sprawa przedstawia w innym nieco oświetleniu. Według opinii prasy zagranicznej „tajemnicze” samoloty, były samolotami niemieckimi. Zadaniem tego faktu było przekonać Europę, że Niemcy są zupełnie „bezbronni”, nie mają odpowiednich samolotów

bojowych, któreby mogły skutecznie odparować napady, a zatem cała Europa powinna zgodzić się na pełne, otwarte zbrojenie Niemiec.

ROZWIĄZANIE ODDZIAŁÓW HITLEROWSKICH W AUSTRII.

W czasie marszu oddziału policji pomocniczej złożonego z 56 ludzi w pobliżu miasta Kreuz w Dolnej Austrii dwaj hitlerowcy rzucili kilka bomb w stronę oddziału, z których dwie wybuchły, raniąc 30 osób.

Natychmiast, po otrzymaniu wiadomości o zamachu kanclerz austriacki, Dollfus zwołał radę ministrów, która stwierdziwszy, że szereg ostatnich zamachów zostało dokonanych przez hitlerowców, postanowiła rozwiązać stronnictwo socjalistyczne - narodowe w Austrii. Jednocześnie zabroniono noszenia odznak i mundurów tego stronnictwa, oraz zawieszono trzy czasopisma hitlerowskie.

Sejm dolno - austriacki w dn. 23 czerwca powziął uchwałę, pozbawiającą mandatów posłów narodowo - socjalistycznych.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wszyscy posłowie hitlerowscy w Austrii stracą mandaty.

Austria broni się przed ruchem hitlerowskim, używając wszelkich środków i ruch, który grozi utratą jej samodzielności państwowej, bo przyłączeniem do Niemiec, stara się stłumić.

Naczelnny komendant Haimwehry austriackiej wydał odezwę, w której wzywa członków Haimwehry, by w razie na padu ze strony narodowych socjalistów korzystali z prawa samoobrony, które pozwala na użycie broni.

Wiadomość o rozwiązaniu partii narodowo - socjalistycznej wywołała w Berlinie silne wrażenie, które koła polityczne starają się zmniejszyć.

Na czele ruchu antyhitlerowskiego stoi obecny kanclerz austriacki Dollfus.

Z drugiej strony hitlerowcy przygotowują plany, które pozwolą im opanować całkowicie sytuację w Austrii. Oświadczają oni, że po rozwiązaniu ich organizacji w Austrii przystępują do organizowania nowej walki. Należy się spodziewać w najbliższym czasie w Austrii nowych krwawych walk.

ZNISZCZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W SOWIETACH.

Rząd sowiecki wydał dekret, mocą którego związki zawodowe połączono z komisariatem pracy. Dekret ten usuwa całkowicie ze związków czynnik społeczny, jakim były wybory władz do tych związków, wprowadzając w tych organizacjach urzędników z nominacji. W ten sposób związki zawodowe w Sowieciech przestają istnieć, stając się organami wykonawczymi komisariatu pracy.

W związku z powyższym, komisarz pracy Cichon, który był jednym z twórców i kierowników związków zawodowych, podał się do dymisji.

SPADEK BEZROBOCIA W AMERYCE.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się od marca b. r. o 1 milion 629 tys. Tak znaczny spadek bezrobocia został spowodowany ożywieniem życia gospodarczego w Ameryce wskutek dewaluacji (spadku) dolara.

3. CENY RYB.

Związek Producentów ryb notuje: Ceny w złotych za 1 kg. od 30.VI 1933 r.

Karp żywy 3.00, karp śnięty 2.30, lin żywy 1.50, lin śnięty 2.50, karasie żywe 2.50—3.00, karasie śnięte 1.50—2.00, szczupak żywy —, szczupak śnięty 2.00—2.50, leszcz pom. 1.80—2.50, sum 2.50—3.00, średnica 1.20, drobnica 0.80.

4. WARZYWA.

Cedula targu warzyw przy ul. Grójeckiej w Warszawie z dn. 27.6 1933 r. Ceny za 100 kg. w zł. w hurcie: buraki grube 1200 — 1800, cebula 2500 — 3200, II g. 1000 — 15.00, marchew 900 — 1200, rabarbar 1500 — 2500, szczaw 2000 — 3000, szpinak 700 — 7000, ziemniaki wozowe 600 — 700, ziemniaki młode 1100 — 1400, szparagi I gat. 14000 — 17500, II g. 8000 — 10000, III gat. 25.00 — 35.00. Ceny za 1 kg. pomidory I gat. 5.00 — 6.00, II gat. 2.50 — 3.50.

Ceny za 100 pęczków albo 10 sztuk. Kapusta w główkach biała 2000 — 3000, kapusta włoska 2500 — 3000. Ogórki I gat. 4000 — 5500, II gat. 2500 — 3500, sałata gruntowa 1.50 — 3.00, kalafior I gat. 1200 — 1700, II gat. 500 — 900, III gat. 200 — 300, kalarepa 2000 — 2500.

5. ZBOŻA I PASZE.

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie ceny za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa.

III. Potasowe:

Ceny podane przez Biuro Rolne „Tesp”, za gotówkę przy odbiorze 10 ton franco stacja odbiorcza od 16.VI do 31.VII za 10 ton w zł:

Województwa	Sól potasowa 20% zł.	Kainit zwykły zł.	Kainit pylisty zł.
Poznańskie, Pomorskie, Śląskie, Krakowskie, Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie	860.00	390.00	450.00
Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie, Wileńskie, Lubelskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie.	810.00	330.00	400.00
Przesyłki drobnicowe do 5000 kg. w workach fr. stacja załadunkowa za 100 kg. licząc za worek jutowy nowy po zł. 1.50	7.60	2.90	3.50

Przy zamówieniu od 5.100 kg. wzwyż obowiązują ceny jak przy ładunkach całowagonowych oraz dochodzi jeszcze 2% na różnicę kosztów przewozu.

Ceny zbóż za 100 kg. w złotych.

	30-VI		Poznań 30-VI	Lwów 30-VI	Lublin 30-VI	Równe 30-VI	Wilno 30-VI
Pszennica jara czerwona . . .	40.00—41.00	Pszennica zbiorowa	36.75—37.75	32.75—33.25	33.00—33.50	33.50—34.00	32.00—32.25
„ jednolita . . .	39.00—40.00	„ dworska	—	35.00—35.50	33.50—34.00	34.50—35.00	—
„ zbierana . . .	38.00—39.00	Żyto zbiorowe	19.00—19.50	19.75—20.25	19.25	21.00—21.50	—
Żyto standart I . . .	21.50—22.00	„ dworskie	—	20.50—20.75	18.50	—	22.50—22.75
„ II . . .	21.00—21.50	Jęczmień browarny	—	—	—	—	—
Jęczmień browarny . . .	—	„ przemysłowy	15.75—17.00	16.00—16.50	16.00	16.50—17.00	18.00—19.00
„ na kaszę . . .	18.00—18.50	Owies jednolity	14.00—14.50	15.75—16.25	—	—	—
Owies jednolity . . .	16.00—17.00	„ zbiorowy	—	13.25—13.75	13.00	11.50—12.50	13.50
„ zbierany . . .	15.00—16.00	Rzepak	45.00—46.00	—	—	—	—
Wyka . . .	13.50—14.00	Rzepak	42.00—48.00	—	—	—	—
Groch Victorja z workiem . .	30.00—36.00	Peluszka	11.00—12.00	—	—	—	—
„ Folgera . . .	—	Groch polny	—	—	—	19.00—19.50	—
„ polny . . .	22.00—25.00	„ Victorja	24.00—26.00	—	—	—	—
Bobik . . .	—	„ Folgera	35.00—40.00	—	—	17.50—18.00	—
Łubin niebieski . . .	7.50—8.00	Wyka	11.50—12.50	—	—	6.75—7.00	—
„ żółty . . .	9.00—10.00	Łubin niebieski	6.00—7.00	—	8.00	—	—
Gryka . . .	17.00—18.00	„ żółty	8.00—9.00	—	—	—	—
Rzepak . . .	—	Mąka pszenna	56.00—58.00	61.00—66.00	55.00—59.00	61.00—62.00	58.75—59.75
Rzepak . . .	—	„ żytnia stand.	30.50—31.00	36.50—37.00	32.00—32.50	30.00—33.50	31.00—36.00
Siemie lniane . . .	37.00—39.00	Otręby pszenne	10.00—11.00	9.25—9.50	11.25	10.50	12.50
Mąka pszenna luksus . . .	60.00—65.00	„ „ grube	11.25—12.25	7.75—8.00	11.50	10.00—10.25	—
„ „ 4/0 . . .	55.00—60.00	„ żytnie	11.75—12.50	9.00—9.50	9.50—10.00	9.25—9.75	11.00
„ „ II . . .	50.00—55.00	Ziemniaki jadalne	1.70—1.90	—	4.00	—	—
Mąka żytnia pyłkowa . . .	34.00—35.00						
„ „ sitkowa . . .	26.00—27.00						
„ „ razowa . . .	26.00—27.00						
Otręby pszenne szale . . .	13.00—13.50						
„ „ średnie . . .	12.50—13.00						
Kuchy lniane . . .	18.00—19.00						
„ rzepakowe . . .	14.00—14.50						
„ słonecznikowe . . .	15.50—16.00						

6. NAWOZY SZTUCZNE.

Ceny, podane przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie, Spółdzielnię z odpow. ograniczoną Kopernika nr. 30.

I. Azotowe:

Ceny w ładunkach wagonowych za 100 kg. w workach fr. stacja odbiorcza w czerwcu 1933 r. w zł.

1. Saletra sodowa 15.5%	33.80
2. „ wapniowa 15.5%	31.95
3. Saletrzak i nitrofos 15.5%	28.35
4. Wapnamon 15.5% bez opakowania	22.30
5. Siarczan amonu 20.6% bez opak.	29.65
6. Tomasya azotniakowana za 80 kg fr. fabryka	19.00
1. Azotniak mielony 15.5%	23.85
8. „ granulowany 22-23% za 1 kg % azotu	1.69

II. Fosforowe:

Za superfosfat mienralny 16%, 17% i 18% (P₂O₅) luzem w pełnych ładunkach wagonowych (15 tonn) za 1 kg. w zł. przy parytecie Gdańsk

„ Poznań	0.65
„ Częstochowa	0.66
„ Warszawa Wsch.	0.67
„ Brześć Centralny	0.67
„ Przemysł	0.68
„ Wilno	0.69

Nowy worek jutowy o pojemności 100 kg.

Bonifikaty, obliczane od wartości towaru luzem:

- a) na każdych 15 tonnach superfosfatu 16% 20.—
na każdych 15 tonnach superfosfatu 17% 10.—
b) od zamówień pokrytych w miesiącu lipcu 2%.

7. WYROBY LNIANE.

Bazary Przemysłu Ludowego w Wilnie, Nowogródku, Białymstoku i Brześciu n/Bugiem — Wilno, Zamkowa 8, podają ceny hurtowe franco Wilno, aż do odwołania przy zamówieniach najmniej 50 sztuk. Worki zbożowe 72 x 122 cm. zł. 2.75, 70 x 120 cm. zł. 2.35, worki koniczyńowe 72 x 122 cm. zł. 3.65, 70 x 120 cm. zł. 3.50, worki cukrowe 70 x 110 cm. zł. 2.70, 68 x 112 cm. zł. 2.60, worki nawozowe 65 x 115 cm. zł. 2.35, płachty żniwne, rozmiar na żądanie za 1 m.² zł. 1.60. Tolerancja na rozmiarze 3%, — na wadze 8%.

8. Ceny różnych materiałów w czerwcu 1933 r., podanych przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie Spółdz. z o. o., Kopernika 30. Za 1 kg. w zł.: żelazo bednarskie 0.48, żelazo handlowe 0.40, hufnale 0.30, lemiesz fabryczne 0.80, odkładnice 0.80, płozy 0.70, smar do maszyn 0.69 i pół, smar do wozów czarny 0.31, żółty 0.42, wapno budowlane, ceny za tonę fr. st. wysyłająca zł. 23.00.

9. CENY OBCYCH PIENIĘDZY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ W ZŁ. ZA:

Dnia 27.VI 1933 r. 1 dolar 6.95 — 7.02 zł., 100 marek niemieckich 207.00 — 209.00, 10 szylingów austriackich 100.00, 100 franków francuskich 35.10, 100 koron czeskich 26.55.

PARNIki NOWY TyP DO KARTOfLI I PASZ, PATENTOWANE.
 Fabryka wyrabia wszystkie naczynia potrzebne do mleczarstwa
 tylko w gatunkach pierwszorzędnych.
 Wyroby nasze wielokrotnie nagrodzone zostały
 na wystawach w kraju i zagranicą.



Egzystuje
 od 1882 r.

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA NACZYN MLECZARSKICH
 KONSTANTEGO MILLERA**
 Warszawa, ul. Belwederska Nr. 5. Telefon 8-45-03.
 sp. z ogr. odp.

IV

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

Biblioteka Uniwersyteku
 M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ
 w Lublinie
 2070
 CZASOPISMA

Środek izolacyjny przeciw wilgoci i wodzie Hydrofuge „CASTOR“

domieszka do zaprawy cementowej, nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE BUDOWLANEJ VI TARGÓW Wschodnich we Lwowie 1926 r. i w r. 1930 w Wilnie.

Hydrofuge „Castor“ zabezpiecza od Wilgoci, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie wody we wszystkich wypadkach, jako to: izolacji rezerwarów, piwnic, murów, kanałów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów, fundamentów, ścian oporowych etc.

Posiada na składzie:
**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
 Maurycy KARSTENS**

w Warszawie, Koszykowa Nr. 7, Telefon 827-95, w Krakowie, Biuro CASTOR, Rynek Kleparski 5. Telefon 102-18, w Wilnie, Biuro Handlowe M. Jankowski, 8-to Jańska 9. w Katowicach, inż. Stanisława Nitsch, Matejki 5, w Poznaniu, M. Czubek i S-ka, Gwarna Nr. 8, Telefon 32-12, we Lwowie, Fabryka Gipsu p. Józefy Franc i Synowie, ulica Listopada Nr. 97.

POSZUKUJE

Na długoletnią dzierżawę

objektu rolnego od 15 do 20 mórg z zabudowaniem. Zgłoszenia do: St. Deloski, Łódź
 ul. Przyszkole 10

BACNOŚĆ PSZCZELARZE!

Wytwórnia Pszczelarska A. Szczotki w Radzynie Podlaskim sk. p. 20

poleca: po cenach kryzysowych praski cementowe gwarantowanej dobroci, miodarki ule z prasowanej słomy warszawskie nadstawkowe normalne i poszerzone i t. p. wytwory pszczelarskie. Cenniki darmo.

Nawet 1^o nie

wynosi w sumie kosztów
 — gospodarstwa koszt —

rachunkowości

Organizacja, administracja gospodarstw. Rachunkowości. Porady. Kontrola. Prowadzenie. Zeznania i obrona podatkowa.

**W-le Organ. i Rachunkowości
 C. T. O. i K. R.**

Warszawa, Kopernika 30

Wszelkie książki, rejestry i druki

**Korespondencyjne Kursy
 Rachunkowości w Ziem. Biurze
 Rachunkowości Rolniczej**

Warszawa, Ordynacka 7.

KLACZE żrebne ze żrebackami, lub mające się ożrebić — poszukujemy. Pisać: Czasopismo „Lekarz Tybetański”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 23 m. 3.

SPÓŁDZIELNIA LEŚNIKÓW

w Warszawie, ul. Niecała Nr. 12

sprzeda 600 pfi, dwuręcznych, typu łukowego, długości 110 cm., szerokości 16 cm., wyrobionych ze stali Rhemscheidowskiej, w całej ilości po zł. 4.— lub partiami przynajmniej po 25 szt. po zł. 4.50 za 1 sztukę, loco stacja kolej. odbiorcza.

Sprzedaż tylko za gotówkę.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30 — I PIĘTRO.

Przedpłata „Przewodnika Gospodarskiego” wynosi: za kwartał 4 zł., za pół roku 8 zł. za cały rok 16 zł. Przedpłatę można wpłacić na konto P. K. O. 21165 we wszystkich urzędach pocztowych.

Za granicą cena podwójna.

Przedpłatę przyjmuje:
 Administracja „Przewodnika Gospodarskiego” otwarta od godz. 8.30 — 15.
 Zmiana adresu 30 groszy.

Redakcja otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 15. Redaktor przyjmuje od 11 do 13, tel. 712-12

CENA ZESZYTU POJEDYNCZEGO 35 GR.

CENY OGŁOSZENI:

za 1 mm. o szerokości 45 mm. wynosi:

I	stronie okładki	1.10 zł.
II	przed teks.	1.00 „
III	po teksie	0.85 „
IV	„	0.90 „
w teksie	„	1.25 „

Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej
 Ceny obowiązują do dnia zmiany wszystkie zamówione poprzednio ogłoszenia

Ogłoszenia przyjmuje Administr. „Przewodnika Gospodarskiego”, Kopernika 30 i p. tel. 712-12.

WYDAWCA: CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH.

Redaktor Jan Siwiec